



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 15 ABCDE

Środa, 18 stycznia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Koncentryczny atak z 3 stron na Barcelonę Montserrat ostatnią zaporą

LERIDA. Wojska gen. Franco koncentrycznie nacierają na Barcelonę z trzech kierunków i w poniedziałek wieczorem znajdowały się przeciętnie w odległości 65 km. od stolicy Katalonii. Natarcie trwa.



Czarna linia zwycięskiej ofensywy wojsk gen. Franco zbliża się nieuchronnie do Barcelony.

RZYM. Specjalni korespondenci pism rzymskich donoszą z frontu katalońskiego, że legioniści zaatakowali ważny strategicznie odcinek Ignalda, stanowiący ostatnią zaporę naturalną przed Barceloną w postaci masywu górskiego Montserrat. Najwyższy szczyt w tych górach sięga powyżej 1.200 m i jest poważnym punktem oporu wojsk barcelońskich.

Na wybrzeżu korpus nawarski i marokański posuwają się na Vendrell. Na odcinku północnym wojska rządowe ewakuowały już m. Seo de Ugrell, przez które przechodzi szosa na stronę francuską. Oczekiwane są dalsze walki w dolinach górnego biegu rzeki Segre.

Zza kulis zlikwidowanej masonerii bydgoskiej

Bydgoskie władze administracyjne z wielką energią przystąpiły do zlikwidowania masonerii z chwilą wejścia w życie dekretu antymasońskiego. Likwidacja objęto nie tylko to, co dekret zastał przy życiu, ale również zapobiegliwie wniknęto za kulisy masonerii i wydobyto stamtąd wszystko, co miało związek z masonami, lub służyło do zamaskowania majątku, czy poczynañ masonów. Tak więc położono kres działalności łóz: „Janusa” i Emanuela Scheitzera, za-

Zmotoryzowane sklepy rybne w Niemczech

BERLIN. W najbliższej przyszłości, jak donosi prasa niemiecka, ukaza się w Niemczech auta-sklepy rybne. Tabor takich samochodów jest już w budowie. Samochody te dojeżdżać będą do wiosek celem umożliwienia dostawy świeżych ryb. Dzięki rozszerzeniu portów rybackich w Cuxhaven i Wilhelmshaven niemiecka produkcja rybna wzmożła się w dwójnasób.

Korespondenci włoscy podkreślają, że rząd barceloński, chcąc zwalczyć rozprężenie i podnieść ducha w szeregach, pośpiesznie organizuje obronę na całym terytorium Katalonii.

Zdaniem gen. Yague, dowódcy korpusu marokańskiego, gdyby wojska rządowe nie stawiały silniejszego oporu, niż dotychczas, to zajęcia Barcelony należały się spodziewać w ciągu 15 dni.

Dzisiaj mija 19 lat od dnia w który m wojska polskie wkroczyły do Torunia

Dzisiaj, w dn. 18 stycznia społeczeństwo toruńskie święci cichym rozpamiętywaniem wielkiej chwili 19-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do oswobodzonego spod władzy zaborcy Torunia.

Rankiem tego dnia przed 19-tu laty w potyczce pod Gniewkowem padł plutonowy Gerhard Pająkowski, którego grób znajduje się na cmentarzu garnizonowym w Toruniu.

Z obrad komisji budżetowej Senatu

Skromny budżet P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpoczęła swoje prace nad budżetem na rok 1939/40 komisja budżetowa Senatu.

Sen. Róg, referent budżetu Prezy-

denta R. P., przypomniał, że już w roku ub. komisja budżetowa Senatu stwierdziła, że budżet ten jest zbyt skromny wobec ogromu zadań i odpowiedzialności, które na Prezydencie ciąży.

„Telekordy” w Sejmie

Sen. Barcikowski, referent budżetu Sejmu przedstawił m. in. stan prób z aparatem stenografującym „telekordem”, który będzie stanowił pomoc dla biura stenograficznego w pracy parlamentarnej.

Dotychczasowe próby z aparatem stenografującym dają rezultaty pomyślne. Roboty wstępne są już na ukończeniu, tak, że posiedzenia plenarne Sejmu prawdopodobnie już będą mogły być obsługiwane przez „telekordy”.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

Brak nam 66.000 łóżek szpitalnych

Wczoraj komisja budżetowa Sejmu obradowała nad budżetem Min. Opieki Społecznej. M. in. referent pos. Zyboriski poruszył braki pod względem aparatu

leczniczego, przy czym stwierdził, że brak nam przeszło 60.000 łóżek szpitalnych, jeśli na 1000 mieszkańców mają przypaść co najmniej 4 łóżka.

Preliminarz budżetowy ministerstwa opieki na rok 1939 zamyka się kwotą 67.347.000 zł i jest o 588.900 zł wyższy od budżetu zeszłorocznego.

Rada Naczelna Światowego Związku Polaków z Zagranicy u p. Marszałka E. Śmigłego-Rydza

WARSZAWA. Rada Naczelna Światowego Związku Polaków z Zagranicy zakończyła w poniedziałek dwudniowe obrady. Przedyskutowano sprawy związane z trzecim Zjazdem Polaków z Zagranicy, oraz przyjęto projekt odznaki honorowej za zasługi dla Polonii Zagranicznej.

Prezydium sesji Rady Naczelnej przyjął p. Marszałek Śmigły-Rydz, po czym członkowie prezydium udali się na Zamek, a następnie złożyli wizyty w Pre-



Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Spotkanie motorowców polskich w porcie nowojorskim

NOWY JOREK. W poniedziałek zawinęły do portu nowojorskiego razem „Piłsudski” i „Batory”.

„Piłsudski” powrócił z dłuższej wy-cieczki do Indii Zachodnich, „Batory” zaś przybył z Gdyni.

Żydzi gdańscy chcą wyemigrować do Mandżukuo

W r. 1930 zamieszkiwało terytorium W. M. Gdańska około 10.000 żydów, obywateli gdańskich, niemieckich i polskich. Obecnie przebywa tam jeszcze około 4000 żydów, którzy — jak już swego czasu donosiliśmy — pragną wyemigrować. Jak słychać, władze gdańskie ułatwiają masowo emigrację żydów, którzy zamierzają przenieść się do Wschodniej Azji i Mandżukuo.

zydium Rady Ministrów i w MSZ.

W czasie obrad prof. Ponikowski wręczył najwyższą odznakę honorową Zjednoczenia Polskich Zw. Śpiewaczych RP. — prezesowi Światowego Związku p. min. Wł. Raczkiewiczowi.

Wieczorem rada naczelna zwiedziła w lokalu Stow. Techników pierwszą wystawę wędrowną książki polskiej urządzoną przez Światowy Związek dla za-granicy.

Akcja dywersyjna organizacji „Sleszsky Odboj” na Zaolziu

CIESZYN. W związku z napadem w Porębie w dniu 2. I. br. na patrol policyjny, okazuje się, że sprawca tego napadu ujęty w dniu 3. I. br., przy którym znaleziono 2 granaty ręczne wyrobu czeskiego i jeden pistolet systemu „Ceska Zbrojovka” jest członkiem czeskiej organizacji „Sleszsky Odboj”.

Organizacja ta, mająca siedzibę w Morawskiej Ostrawie, stawia sobie za cel prowadzenie dywersji na terenie Zaolzia, kolportowanie ulotek antypolskich, rozsiewanie fałszywych i niepokojących wieści i dokonywanie zamachów na ludność polską i jej mienie.

Nadzwyczajne zarządzenia w Anglii po zamachach bombowych

LONDYN. Agencja Reutera donosi, iż w związku z poniedziałkowymi zamachami bombowymi władze bezpieczeństwa wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Wzmocniono ochronę wszystkich elektrowni oraz kontrolę podróży w portach brytyjskich.

Rekordowy przelot angielskiego samolotu pocigowego

LONDYN. Pościgowy samolot angielski typu „Spitfire” dokonał dziś rekordowego lotu z Le Bourget do Croydon, przebywając odległość 330 km w 41 minut. Szybkość przeciętna samolotu, który leciał na wysokości 5500 m., była 480 km na godzinę.

Tajemnicze zaginięcie generała chińskiego

SZANGHAI. Według otrzymanych tu doniesień ze źródeł chińskich gubernator prowincji Junan gen. Lung-Jun zaginął bez wieści. Generał był wybitnym członkiem Kuomintangu oraz uchodził za przyjaciela b. wicepremiera chińskiego Wang-Czing-Weja, który zerwał z marszałkiem Czag-Kai-Szekiem i wypowiedział się za zawarciem pokoju z Japonią. Generał Lung-Jun był posądzany o ułatwienie Wang-Czing-Wejowi ucieczki z Czung-King do Hanoi.

do BERLINA
29. I. do 3. II. zł 75.—
2. II. do 6. II.
WAGONS-LITS/COOK
Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały.

Moskwa też przestała interesować się Genewą

MOSKWA. Jak się dowiaduje korespondent PAT, delegacja sowiecka z Moskwy na sesję Rady Ligi Narodów nie wyjechała i nie wyjedzie. Komisarz Litwinow i jego zastępca Potiomkin, przebywają w Moskwie.

Fakt ten komentowany jest jako znak zainteresowania Sowietów instytucją genewską.

Cały Scotland Yard postawiony na nogi po tajemniczych zamachach bombowych

LONDYN. Szereg gwałtownych eksplozji w Londynie, w Manchesterze i innych częściach kraju, o których donosiliśmy wczoraj, zaalarmowały brytyjski Scotland Yard. We wszystkich wypadkach stwierdzono, że zastosowano tę samą metodę działania, co wskazywałoby na zorganizowany sabotaż. Szefowie Scotland Yardu stwierdzili, że zamachy były przygotowane od paru dni oraz że posiadały motywy polityczne.

Bomba zegarowa rzucona pod ścianę jednego z biur zarządu elektrowni, znajdującego się w pobliżu stacji generatorów posiadała wielką siłę i wypełniona była dynamitem lub melinitem. Wybuch słyszano w promieniu 3 i pół km. Poza zniszczeniem kilku tysięcy szyb i wyrwaniu wielkiego dołu w chodniku, nie wyrządził on większych szkód, gdyż gmach urzędu był od czasu ostatniego kryzysu jeszcze specjalnie zabezpieczony przed atakami bombowymi.

Poważniejsze szkody wyrządziły wybuchy trzech bomb w Manchesterze, przy czym jeden człowiek został zabity, szereg osób zaś odniosło rany. Z powodu przerwania prze-

4 miliony cudzoziemców w Brazylii bez zezwolenia na stały pobyt

RIO de JANEIRO. W Brazylii znajduje się ponad 4 miliony imigrantów, których pobyt musi być „uregulowany”, jak się tu nazywa uzyskanie zezwolenia na stały pobyt. W samej stolicy, w Rio de Janeiro, znajduje się ponad 370.000 cudzoziemców, dla których muszą być założone specjalne kartoteki. „Komisja zezwoleń na pobyt” udzieliła dotąd zezwoleń zaledwie niespełna 2 tys. obcokrajowcom, zaś reszta może się spodziewać załatwienia swych podań w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

800 ofiar powodzi w Japonii

TOKIO. Katastrofalna powódź, która nawiedziła wyspę Hokkaido, wyrządziła olbrzymie szkody, których dokładnych rozmiarów nie można jeszcze w chwili obecnej z całą ścisłością określić. Utonęło lub zginęło przeszło 800 osób.

Z całego świata

ABERDEEN. Trawler „Christabelle Stephen” zatonał u wybrzeży Aberdeen wczoraj w nocy. W wypadku zginęła cała załoga, składająca się 9 lub też 10 ludzi.

BUENOS AIRES. Nad prowincją Cordoba przeszła w poniedziałek huraganowa burza, połączona ze straszliwym oberwaniem się chmury. Potoki wody zalały szosy i linie kolejowe, przerywając całkowicie komunikację. Wezbrana rzeka Colorado pod Santiago Estero wylała, niszcząc tor kolejowy, wskutek czego pociąg towarowy uległ katastrofie.

Mieszkańcy Munkacza do Ministra J. Becka

WARSZAWA. Minister Spraw Zagr. J. Beck otrzymał następujący telegram, uchwalony podczas wielkiej manifestacji w Munkaczu:

„J. Eksceleńca Minister Spraw Zagr. Beck, Warszawa.

Ludność miasta Munkacza odbyła dziś wielkie zebranie, celem zaprotestowania przeciw atakowi stacjonujących na Rusi Podkarpackiej wojsk czeskich na Munkacz w dn. 6 bm. Zebrani pozdrawiają J. Eksceleńcę jako wielkiego przyjaciela narodu węgierskiego i protektora sprawiedliwych dążeń węgierskich. Prosimy J. Eksceleńcę, aby był pomocny w osiągnięciu realizacji sprawiedliwości węgierskiej,

w zapewnieniu pokoju europejskiego przez umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się ludności i części Rusi Podkarpackiej, pozostającej pod zaborem czeskim. W tej części Europy na obszarze położonym między Polską a Węgrami pokój może być zapewniony tylko wtedy, gdy będzie położony kres panowaniu komunistów, emigrantów czeskich. Niech żyje Polska, niech żyje przyjaźń polsko-węgierska.”

Spór o sprzedaż majątku ziemskiego pod Gnieznem

POZNAŃ. Głośną stała się sprawa sprzedaży części wielkiego klucza ziemskiego własności Niemca barona Henryka Sprengera w ilości 3.200 morgów Polakowi Zygm. Pągowskiemu. Sprzedaż ta dokonana została w przeddzień śmierci barona, który umarł 2 bm. Społeczeństwo polskie przejęło tę wiadomość z radością, przejście bowiem części tego klucza w ręce polskie powiększa stan posiadania Polaków w tym powiecie. Tymczasem przeciw aktowi kupna-sprzedaży dokonanej przez zmarłego wystąpiła rozwiedziona żona barona Sprengera i kuratorzy jego nieletniej córki. Sprawą musiał się zająć sąd gnieźnieński. Roz-

poczęto równocześnie intrygi przeciwko Pągowskiemu, którego nie chciano dopuścić do objęcia w posiadanie nabytych majątków. Sąd w Gnieźnie powierzył na razie zarząd masy spadkowej Lossowowi, a wyrok ostateczny ma zapadnąć w najbliższym czasie.

Siłcie tylko niexrównaną

HERBATE

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Powstańcy wielkopolscy złożą hołd Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi podczas uroczystego obchodu Powstania Wielkopolskiego w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie uroczystości 20-iej rocznicy powstania wielkopolskiego, zorganizowane staraniem Związku Powstańców Wielkopolskich przez okręgową centralę Związku Powstańców Wielkopolskich w Warszawie.

Uroczystości rozpoczną się naboże-

stwem w kościele Garnizonowym, na którym uroczystą Mszę św. odprawi ks. biskup dr. Szlagowski.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udadzą się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożą wieniec, a następnie udadzą się do Belwederu, gdzie złożą hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z Belwederu udadzą się pod siedzibę Marszałka Śmigłego-Rydza, którym złożą hołd.

Uroczystości przedpołudniowe zakończy złożenie wienca przed domem na ul. Zulińskiego, z którego Wielkopolanie z armii niemieckiej rozpoczęli rozbrajanie Niemców w dniu 11 listopada 1918 roku. O godz. 18 odbędzie się uroczysta akademii w sali Ratusza. Na program akademii złożą się przemówienie wojewody p. Bociańskiego, oraz przemówienie płk. Hulewicz i część koncertowa.

Komendant główny Zw. Strzel. wyjechał do Francji i Belgii

WARSZAWA. Komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Józef Tunguz-Zawilślak wyjechał do Francji i Belgii celem zapoznania się ze stanem prac tamtejszej organizacji „Strzelca”, działającej wśród wychodźstwa polskiego.

Stan wojenny między rządem słowackim i rządem Wołoszyna

UNGWAR. Od czasu odmówienia przez rząd słowacki rządowi Wołoszyna pozwolenia na zainstalowanie się w Michalowcach na Wschodniej Słowaczynie, stosunki między obu tymi rządami ulegają coraz to większemu napięciu. Głęboko dotknięty tą odmową rząd Wołoszyna zaczął usuwać ze służby państwowej na Rusi Podkarpackiej urzędników narodowości słowackiej, co z kolei spowodowało ze strony władz słowackich masowe wydalenie z terytorium Słowaczyny osób, pochodzących z Rusi Podkarpackiej.

Sowiety i Niemcy przykładem dla Japonii w lekceważeniu traktatów

TOKIO. „Hoczi Szimbun” pisze w sprawie stanowiska W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec polityki japońskiej w Chinach, iż od chwili zawarcia traktatu 9-ciu mocarstw zaszyły w świecie tak wielkie zmiany, iż traktat

ten stał się nierealny. Dziennik powołuje się na stanowisko ZSRR, który wypowiedział wszystkie traktaty oraz na przykład Niemiec, które jednostronnie obaliły traktat wersalski.

Szczęście nadal sprzyja J. J. Graczom kolektury „Droga do Szczęścia”

Wczoraj w 10-tym dniu ciągnięcia 4 klasy znów padła u nas wygrana

zł 25.000 na nr. 139981

poza tym w ciągnięciu bież. 4 kl. już padło u nas:

zł 25.000 na nr. 86391 **zł 5.000** na nr. 2306

„10.000” na nr. 90790 **„5.000”** na nr. 45271

oraz wiele mniejszych wygranych.

KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ

„Droga do Szczęścia”

Gdynia, ul. Świetojańska 10 — Telefon 13-77.

Panika w nowej stolicy Chin w Czung-King

CZUNG-KING. Od kilku dni w mieście panuje panika. Dziesiątki tysięcy mieszkańców opuszcza w popłochu miasto. Wszystkie drogi są przepełnione taboretami uchodźców, którzy wywożą z miasta swój ruchomy dobytek.

Panika została spowodowana przez ostatni nalot aeroplanów japońskich. Był to największy atak lotniczy na Czung-King od początku działań wojennych.

Ospa na statku, na którym król Syjamu powraca do Europy

KOPENHAGA. Dzienniki donoszą z Singapuru, że na motorowcu duńskim „Selandia”, na którym młody król Syjamu Ananda Mahidol powraca do Europy, wybuchła ospa. W związku z tym statek będzie musiał poddać się w Singapur dłuższej kwarantannie.

Motorowiec „Selandia” przybył do Singapuru w niedzielę, płynąc pod królewską flagą syjamską.

Król Ananda Mahidol, który liczy 14 lat, wychowuje się w Szwajcarii. Młody król przybył przed paru miesiącami pierwszy raz do Syjamu i po uroczystościach koronacyjnych, powraca do Szwajcarii celem kontynuowania studiów. Król Anan-

da Mahidol wstąpił na tron w 1935 r. po swym stryju Pradżadipokhu, który abdykował dobrowolnie i zamieszkał w Anglii.

Przegląd prasy

O typ człowieka charakteru i czynu

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej w Warszawie wydało broszurę p. t. „Człowiek charakteru i czynu”, w której jest mowa o potrzebie kształtowania w narodzie polskim wartości charakteru. Między innymi zawarty jest tam postulat: „Wojsko musi podjąć hasło urabiania nowego człowieka”.

Oto, co czytamy w wymienionej broszurze:

„Hasło urabiania człowieka charakteru i czynu musi podjąć przede wszystkim wojsko. Bo jeśli charakter i czyn jest podstawowym warunkiem rozwoju w każdej dziedzinie, życia narodu, to wojsko bez tych dwóch elementów jest bezsilne i bezwartościowe. Istota wojska — to decyzja i działanie, a decyzja — to charakter, działanie — to czyn.

Jedyna racja istnienia wojska — to przygotowanie wojny i prowadzenie jej, gdy tego będzie potrzeba. Wojna zaś jest w istocie swej sprawą instynktu, dziedzina, w której decydują czynniki psychiczne, charakter.

W wojsku ludzie pracują wiele i osiąga — trzeba to podkreślić — dobre wyniki. Czy jednak równie poważnie jak szkolenie, traktują sprawę urabiania charakteru i hartowania siły moralnej żołnierza? Powiedzmy szczerze — nie.

A przecież wszystko w walce zmierza do tego, by złamać człowieka moralnie, by skruszyć jego wolę, by go przerazić i doprowadzić do takiego zwątpienia, w którym powie sobie: już dosyć, wszystko przepało, więcej nie wytrzymam. Z chwilą bowiem, gdy się tak stanie — istotnie wszystko przepało i przychodzi koniec — klęska. Ale nie dlatego, że brakło sił fizycznych, że nie stało sprzętu i środków walki, brakło charakteru — nie starczyło sił moralnych, które się prędzej wyczerpują, niż zasoby materialne. Strach ogarnął człowieka, a on nie potrafił go zdusić, zapanować nad nim”.

GRYPA?



TABLETKI
ASPIRIN

Gdynia i morze — to dla nas Polaków szczególny przedmiot troski, to temat, całą Polskę zawsze interesujący. Na temat tego naszego miasta portowego krążyły ostatnio niepokojące wieści. Mówiono o cofaniu się jego dynamiki rozwojowej, o osłabieniu tętna ruchu inwestycyjnego o t. zw. „kryzysie gdyńskim” itp.

Sprawę tę omówił Komisarz Rządu miasta Gdyni p. mgr. Sokół w swoim odczycie radiowym, wygłoszonym z nowopowstałego punktu mikrofonowego Rozgłośni Pomorskiej w Gdyni.

Z odczytu tego przytaczamy najważniejsze tezy.

„Z faktu, że ciała ustawodawcze w budzie Państwa nie uchwałyły dostatecznych sum na dalsze inwestowanie miasta portowego Gdyni — mówił p. kom. Sokół — wysnuło wniosek, że organa władzy państwowej przestały interesować się Gdynią, że następuje odwrót od gospodarczych zagadnień morskich.”

„Psychozę tę pogłębia — wywodził dalej p. komisarz — t. zw. „kryzys gdyński”, polegający na tym, że od roku 1937 tempo inwestycji zaczęło się zmniejszać i że fakt ten powodował zahamowanie w niektórych dziedzinach życia miasta portowego.

Przejdźmy teraz do sytuacji mającej niewątpliwie swe daty na wybudowanie pewnych wybujałości, stwarzających zarazem warunki dla pesymistycznych rozważań. Jeżeli do tego dodamy fakt skierowania wysiłków Rządu na organizację i kredytowanie Centralnego Okręgu Przemysłowego, a ostatecznie Zaolzia, wtedy stanie się dla nas rzeczą jasną, dlaczego w Gdyni dały się zauważyć w niektórych grupach objawy psychicznego załamania, a w prasie zaczęły się ukazywać alarmujące artykuły.

Tymczasem w rzeczywistości nie ma podstaw do niepokoju. Gdynia w roku 1937, czyli w roku w którym rozpoczął się tak zwany „kryzys gdyński” przyniosła o 50 procent wpływów więcej podatkowych, aniżeli w ro-

Stanowisko ZZP. wobec wyborów samorządowych na wsi

Przedwczesne informacje organów „Stronnictwa Pracy”

Toruński organ Stronnictwa Pracy „Obrona Ludu”, a za nią bydgoski organ tej samej partii, obwieścili wszem wobec, że Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postanowił przeprowadzić wybory do samorządów wiejskich w ścisłym porozumieniu z Stronnictwem Pracy i Stronnictwem Ludowym, natomiast wykluczył możliwość jakiegokolwiek współdziałania z innymi organizacjami polskimi, a więc m. in. także z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

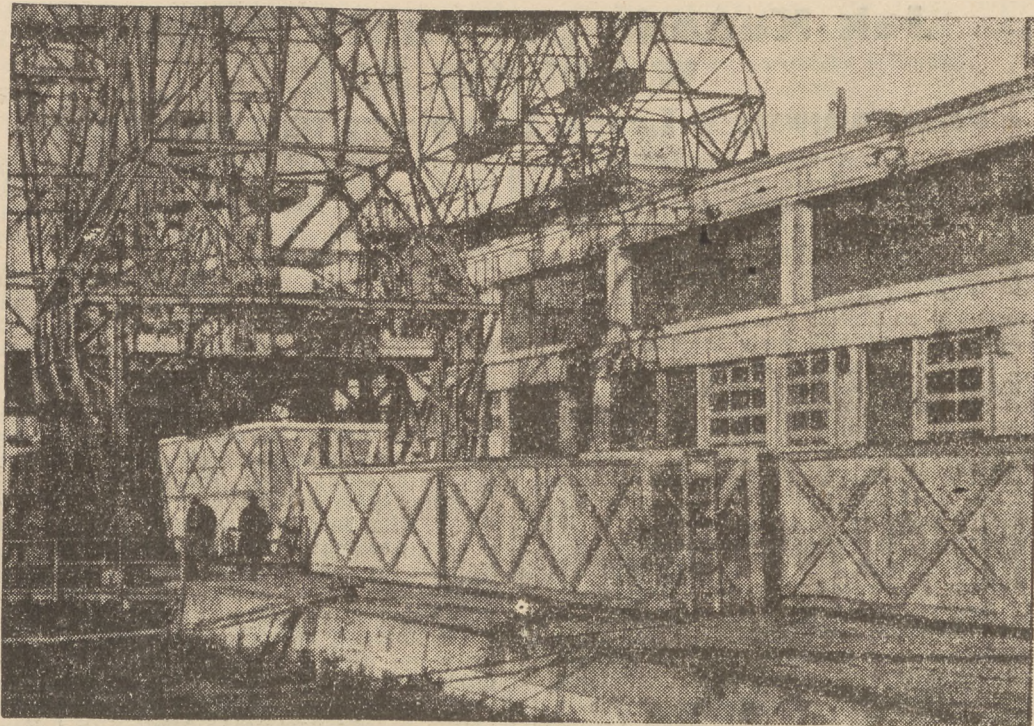
Wiadomość ta była nieprawdopodobna, gdyż o stanowisku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.) wobec wyborów decydują władze Centrali Z. Z. P.

a nie poszczególnych związków branżowych, wchodzących w skład tejże centrali. Jednakże część prasy polskiej bezkrytycznie powtórzyła „pobożne życzenia” organów Stronnictwa Pracy.

Wobec tego Centrala Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu ogłosiła w poznańskim „Nowym Kurierze” oświadczenie, które stosunek Z. Z. P. do wyborów gromadzkich określa wręcz odmiennie.

Oto treść oświadczenia: „Wobec pojawienia się w prasie informacji mylnie komentujących stanowisko Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w sprawie wyborów samorządowych, Wydział Rady ZZP. stwierdza, że Zjednoczenie Zawo-

Amerykańskie samoloty dla Francji



W tych niewinnie wyglądających skrzyniach wyładowanych w Hawrze mieszczą się rozbrane samoloty amerykańskie, zakupi one przez rząd francuski w ogólnej ilości 300 maszyn.



MAHARADZA

dla zabiegów higienicznych potrzebuje słońca. My kąpiemy się łania wygodnie i bezpiecznie, stosując

PIECYKI GAZOWE



dowe Polskie idzie do wyborów samorządowych samodzielnie.

Tam, gdzie tego wymagają interesy świata, a także interesy narodowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie może zawierać kompromisy wyborcze z organizacjami, stojącymi na gruncie narodowym i chrześcijańskim

(—) Franciszek Mańkowski,
prezes Wydziału Rady,
(—) Józef Jakubowicz, sekretarz

Zjazd „Gauleiterów” w Berlinie

W Berlinie odbyły się obrady kierowników okręgowych i ich zastępców partii narodowo-socjalistycznej. W ciągu obrad szczególną uwagę poświęcono kwestiom gospodarczym, po czym wszyscy uczestnicy przyjęci zostali przez Führera, kanclerza Hitlera.

W zjeździe tym uczestniczyli także „Gauleiter” gdański Forster i jego zastępca p. Greiser.

O czym się mówi:

Do szczególnej wiadomości zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej na Pomorzu podajemy, że partia ta obradowała wspólnie z Żydowską Partią Socjalistyczną „Bund” nad ustaleniem kandydatur na prezydentów tych miast, gdzie obie partie mają większość.

Podobno p. Witos, Kiernik, Bagiński i Korfanty nie zdołali wbrew zamierzeniom wyjechać z Czechosłowacji w okresie zatargu zbrojnego tego państwa z Polską i nadal przebywają na terytorium Czecho-Słowacji.

W obecnej sytuacji politycznej Pragi los wymienionych jest nie do pozazdroszczenia.

W Stronnictwie Ludowym rozpoczęła się seria wykluczeń za działalność szkodliwą dla tej partii. Na razie „czystka” objęła Jarosław i Zawiercie.

Pierwszy tegoroczny numer naczelnego organu młodzieży hitlerowskiej w Rzeszy, „Wille und Macht”, omawiając sprawę Żyda Herszla Grynszpana, zabójcy niemieckiego dyplomaty w Paryżu radcy von Rath'a, dowodzi, że był on Żydem polskim, przy czym związek jego z Polską jest przez pismo szczególnie mocno podkreślany.

„Wille und Macht” przynosi nawet rewelacyjną wieść, że zagranica nazywa Grynszpana „egzaltowanym, młodym Polakiem”.

To uporczywe łączenie osoby Żyda Grynszpana z Polską ma swoją wymowę, jeśli się jeszcze zważy, że pismo usiłuje dowiedzieć, że pośrednio zabójstwu von Rath'a jest winna właśnie Polska, bo odmówiła rodzicom Grynszpana zgody na... powrót do Polski!

Łączenie osoby młodego Grynszpana, który się urodził w Niemczech i tam wychowywał — z Polską, stanowi formę świadomego zniekształcania stanu faktycznego, uprawianego świadomie i celowo przez cytowane pismo niemieckie z widoczną chęcią szkodzenia opinii Polskiej.

Gdynia — najlepszym interesem

ku 1936 r.: świadectw przemysłowych 1937 i w styczniu 1938 r. wykupiono o 100 procent więcej aniżeli w tym samym okresie w latach ubiegłych.

Równocześnie obroty towarowe w porcie osiągnęły rekordowe cyfry, a zarobki firm portowych były najlepsze z dotychczas osiągniętych. O czym to świadczy:

O tym mianowicie, że linia rozwojowa Gdyni niewątpliwie nadal zwiększa a zmienia tylko formy zarabkowania.

Stwierdzić należy z całym naciskiem niesłuszność obaw, że uaktywnienie Centralnego Okręgu Przemysłowego zagraża rozwojowi Gdyni. C.O.P. będzie drugim największym klientem dla Gdyni, jak pierwszym klientem jest Górny Śląsk; prężność gospodarcza zaplecza bowiem decyduje również o rozwoju i rozkwicie miasta portowego. Można to na przykładzie udowodnić. Gdyby nie prężność produkcyjna Górnego Śląska i nieudana niemiecka próba gwałtownego zduszenia jej przez wypowiedzenie traktatu polsko - niemieckiego w roku 1925, to kto wie — jakimi drogami i w jakim tempie odbywałby się rozwój Gdyni i czy dziś, w roku 1939 miałaby już port, skupiający conajmniej połowę handlu zagranicznego i miasto portowe ze 120.000 mieszkańców.

Przeciwstawiając się wszystkim głosom ujemnym o Gdyni, oraz obawom o jej los, na jeden czynnik należy zwrócić uwagę. Mianowicie daje się słyszeć głosy, że obecnie Gdynia powinna sama dać sobie radę, i że tylko kapitał prywatny w dalszym ciągu Gdynię powinien inwestować.

Są to oczywiście głosy niesłuszne. Młode jeszcze miasto, nie może jeszcze z własnych zarobków podołać wszystkim, oczekującym je zadaniom, leżącym w interesie całej Polski, ponieważ dochód Gdyni, nie mającej na miejscu

dyspozycji handlowej, są zbyt niske w stosunku do wydatków, które ją jeszcze oczekują.

To też Gdynia jeszcze przez długie lata będzie obracać swój przyrost dochodu społecznego raczej na potrzeby konsumpcji, a nie inwestycji.

Godziennie zresztą stwierdzamy, że inwestycje w Gdyni, zarówno publiczne jak i prywatne, czynione są za pieniądze z zewnątrz, a nie za pieniądze zarobione w Gdyni.

A więc Gdynia sama, jako port i miasto nie jest w stanie mobilizować własnych środków na inwestycje — i przez kilka lat tej zdolności nie osiągnie.

Natomiast Gdynia ma prawo domagać się od Polski środków na doinwestowanie się, bo — co z naciskiem należy podnieść — domaga się tego ogrom korzyści jakie cała Polska osiąga z własnego miasta portowego, które niewątpliwie mogą być znacznie większe.

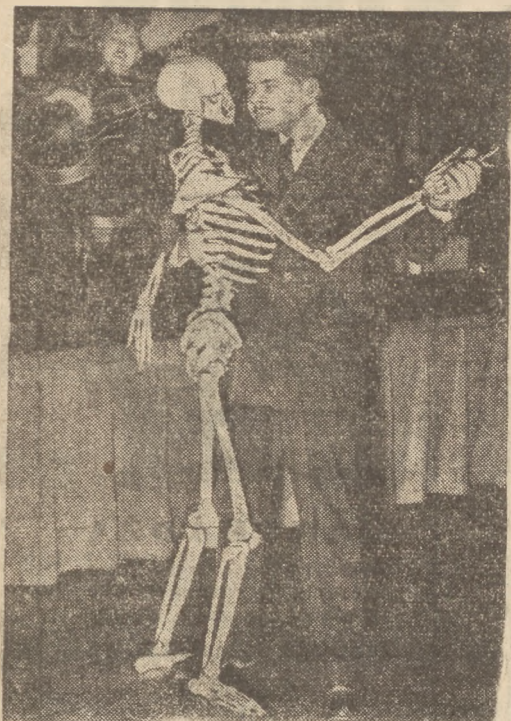
Koszty budowy miasta portowego Gdyni w latach do 1937 r., a więc za lat osiem wynoszą razem 599 milionów złotych.

W tych ośmiu latach wartość usług, które — mając własny port — dokonaliśmy na rachunek własnych kolei, własnych firm i własnych linii okrętowych, wynosi z górą 1.800.000.000 zł. Słowem — gospodarstwo polskie zamortyzowało trzykrotnie wydatki poniesione na budowę portu i miasta Gdyni.

Z tych wywodów wynika, że wydatki na Gdynię nie są ofiarą, złożoną przez społeczeństwo na ołtarz polityki Państwa, lecz najlepszym interesem, jaki kiedykolwiek Polska mogła zrobić.

To też Naród, w dobrze zrozumiałym własnym interesie, musi ponieść wysiłek dalszej rozbudowy Gdyni, bo Gdynia jest i musi być wielkim handlowym portem całej Polski, jest dużym miastem o ludności nanływającej z terenu całej Rzeczypospolitej, jest nowym skupiskiem ludności polskiej nad Bałtykiem, ludności, która żyć będzie z funkcji miasta portowego, jakimi są — transport, handel i przemysł.

Taniec ze szkieletem



Zademonstrowano go na kongresie lekarskim w Filadelfii w celach naukowych.

Oddziały szturmowe w Kłajpedzie

KŁAJPEDA. Oddziały szturmowe, zorganizowane w Kłajpedzie, zostały w niedzielę rozdzielone pod względem administracyjnym. Każda z 8-miu, dzielnic m. Kłajpedy otrzymała oddział liczący od 200 do 400 ludzi, złożony z mężczyzn w wieku lat 18—35. Ponadto utworzono dwa oddziały ze starszych roczników oraz dwa oddziały, złożone z marynarzy.

Amerykańskie samoloty tylko dla Ameryki

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Hull wystosował do wszystkich fabryk lotniczych Stanów Zjedn. apel, by w przyszłości zaniechali dostaw samolotów bojowych dla zagranicy. Interwencja sekretarza stanu Hull'a pozostaje w związku z faktem, że przed kilku dniami jeden z wielkich zakładów lotniczych St. Zjednoczonych wysłał większą partię samolotów bojowych do Japonii.

Korona Cierniowa w katedrze Notre Dame w Paryżu

W lipcu roku bieżącego odbędą się we Francji wielkie uroczystości, związane z 700-leciem przywiezienia Korony Cierniowej Zbawiciela, przechowywanej, jak wiadomo, w skarbcu katedry Notre Dame w Paryżu. Podczas obchodów jubileuszowych arcybiskup Paryża kardynał Verdier, zanieśie w uroczystej procesji Koronę Cierniową z katedry paryskiej przez Melun, Fontainebleau i Montereau do Sens i Villeneuve, gdzie odbędą się główne uroczystości kościelne. Następnie relikwie złożą się nanowo w katedrze Notre Dame.

Korona Cierniowa została przywieziona w końcu VI stulecia do Konstantynopola. W okresie pochodów krzyżowych w r. 1239 król Francji Ludwik IX sprowadził relikwie do Paryża, budując na jej cześć przepiękną kaplicę, t. zw. Sainte Chapelle. Po rewolucji francuskiej Koronę Cierniową przechowuje się w skarbcu Notre Dame. Ciernie w ciągu lat zostały rozdane poszczególnym kościołom i wybitnym osobistościom ze świata katolickiego.

Upały w Australii i Brazylii

Nie mogą, mieszkańcy północnej półkuli, zbyt narzekać na zimno. Gorzej dzieje się Sybirakom, którzy... też wytrzymują, mimo 56 stopniowego mrozu. Najgorzej jednak czują się mieszkańcy Brazylii i zachodniej Australii, gdzie ludzie padają wskutek udaru słonecznego. W Rio de Janeiro zmarło trzech ludzi, w Australii, w prowincji Nowej Walii zmarło 21 osób. Po kilkudniowych upałach, jakich nie pamiętają ludzie od dziesiętności lat, przeszła nad Australią zachodnią gwałtowna nawałnica, połączona z burzanym wiatrem.

Podmyty przez wody nasyp kolei australijskiej zapadł się w kilku miejscach, wskutek czego szereg miejscowości pozbawionych jest połączenia kolejowego. Huragan, jaki szalał nad Port Hedland porządkował linie telefoniczne i telegraficzne.

Polska pokonała Szwecję w boksie 12:4

Jedynie Piłat i Koziołek przegrali swoje walki

W poniedziałek wieczorem rozegrany został w wielkiej hali w Sztokholmie międzynarodowy mecz bokserski Polska — Szwecja. Niespodziewane wysokie zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 12:4.

Mecz wywołał w stolicy Szwecji olbrzymie zainteresowanie i już w sobotę wszystkie bilety były sprzedane. Przed meczem, jak zwykle odbyły się uroczystości wstępne, przy czym publiczność witała bokserów polskich oklaskami. Po odegraniu hymnów narodowych i wzajemnych powitaniach, przy czym ze strony Szwedów Polaków witał prezes Międzynarodowej Federacji Bokserskiej Soederlung, rozpoczęły się właściwe zawody.

Najcięższy mecz w karierze sportowej Rotholca

Pierwsi stają na ring Rotholc i Szig Kreuger. Nieznaczne zwycięstwo na punkty odniósł Rotholc. Był to bodajże najcięższy mecz w karierze sportowej Rotholca.

W wadze koguciej sędziowie przyznali Almstroewowi zwycięstwo nad Koziołkiem, choć z przebiegu walki wydawało się, że zwycięstwo odniósł Polak. Przez pierwsze dwie rundy Szwed nie podejmował żadnych prawie akcji i rundy te wygrał niewatpliwie Polak. Sędziowie byli jednak innego zdania i zwycięzczą ogłoszono Szweda. Stan meczu zatem brzmiał 2:2.

Koziołek przegrał niesłusznie z Almstroevem

W wadze koguciej sędziowie przyznali Almstroewowi zwycięstwo nad Koziołkiem, choć z przebiegu walki wydawało się, że zwycięstwo odniósł Polak. Przez pierwsze dwie rundy Szwed nie podejmował żadnych prawie akcji i rundy te wygrał niewatpliwie Polak. Sędziowie byli jednak innego zdania i zwycięzczą ogłoszono Szweda. Stan meczu zatem brzmiał 2:2.

Czortek bije zdecydowanie Kurta Kreugera

W wadze piórkowej wielką formą błysnął znowu Czortek, który pokonał zdecydowanie Kurta Kreugera. Przed meczem w obozie polskim obawiano się o silnie przeziębionego Czortka. Tymczasem Polak stoczył porywającą walkę i już w pierwszej rundzie uzyskał tak wielką przewagę, że jedynie gong uratował Szweda od wyliczenia. W ogólnej punktacji prowadzi Polska 4:2.

Zwycięstwo Woźniakiewicza nad Johnssonem

W wadze lekkiej miłą niespodziankę sprawił Woźniakiewicz, zwyciężając wysoko na punkty Szweda Johnssona. Polak walczył z niesłychaną ambicją. Szwed stawał rozpaczliwy opór jedynie w pierwszej rundzie. W drugim starciu Johnsson przyjął zupełnie bezradnie serię ciosów Polaka. Punktacja — 6:2 dla Polski.

Hammar poddaje się Kolczyńskiemu

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał przez poddanie się Hammara po drugiej rundzie. Polak miał bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem nie dopuszczając go wogóle do głosu. W drugiej rundzie przewaga Kolczyńskiego rośnie. Szwed jest zupełnie bezradny, zasłania się łokciami przed ciosami Polaka, a po gongu poddaje się. Polska prowadzi po tej walce 8:2.

Niespodziewane zwycięstwo Pisarskiego nad Agrenem

W wadze średniej wielką niespodziankę sprawił Pisarski, bijąc najlepszego boksera Szwecji Oskara Agrena. Początkowo znosiło się na zwycięstwo Szweda, który miał lekką przewagę. Pod koniec rundy dochodził do głosu Pisarski, i w drugim starciu panuje już zupełnie nad sytuacją. Pisarski narzuca Agrenowi swój system walki, nie pozwalając mu walczyć na dystans. Polak zwycięża zasłużenie, choć niewielką różnicą punktów. Stan meczu 10:2 dla Polski.

Szymura pokonał Andersona

W wadze półciężkiej Szymura po nieciekawej walce bije na punkty Per Andersona. W pierwszym starciu bardziej agresywny Szwed góruje, ale w drugiej i trzeciej rundzie zaznacza się już przewaga Szymury. Pod koniec spotkania Szwed odnosi kontuzję oka, które silnie krwawi — Polska prowadzi 12:2.

Piłat poddaje się Tandbergowi

W ostatniej walce wieczoru Piłat, walczący bez serca, po zainkasowaniu serii mocnych ciosów, poddaje się Tandbergowi w drugiej rundzie. Przykry ten dla nas finał pozwolił Szwedom zmniejszyć porażkę do 12:4.

Opinia o meczu

Mjr. Mirzyński, prezes PZB jest zadowolony z doskonałej postawy Polaków. Wynik był zupełnie zasłużony. Można wprawdzie kwestionować zwycięstwo Rotholca, ale skrywdzono niewatpliwie Koziołka, tak, że punkty się wyrównały. — Mjr. Mirzyński uważa, że również Pisarski wygrał wyraźnie swoją walkę z Agrenem. Prezes Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, Soederlund, uważa, że wynik ogólny krzywdzi Szwedów. Jego zdaniem, wynik 10:6 dla Polski byłby bardziej sprawiedliwym miernikiem sił.

Walne zebranie Pom. Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Pomorska kl. A liczyć będzie 10 drużyn.

W Bydgoszczy odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przy udziale delegatów 27 klubów. Okręgowy Urząd WF i PW reprezentował p. kpt. Niwiński z Torunia. Zarządowi udzielono absolutorium, po czym dokonano wyborów uzupełniających.

Uchwalono wniosek o powiększenie klasy A pomorskiej do liczby 10 klubów, następnie uchwalono wniosek klubu KPW Pomorzanie (Toruń) o zmianie regulaminu nagrody przechodzącej dla drużyny najbardziej grającej fair i najlepiej zdyscyplinowanej.

Kajakowcy pomorscy przy stole obrad.

W niedzielę odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie Pom. Okręg. Związku Kajakowego.

Obradom przewodniczył p. dyr. Matuszewski. Prezosem wybrany został p. red. Strąbski z Bydgoszczy — wiceprezosem p. Wojciechowski z Torunia — kpt. sportowym p. de Lorme, zastępcą p. Wało z Torunia.

Jak Kanada pokonała Polskę w hokeju 5:2

Po raz pierwszy w Europie Kanadyjczycy tracą dwie bramki

Jak już o tym pokrótce donosiliśmy, drugi występ kanadyjskiej drużyny w Polsce w oficjalnym spotkaniu Polska—Kanada przyniósł jej ponowne zwycięstwo, jednak w stosunku wiele skromniejszym niż w niedzielę, a mianowicie: 5:2 (4:1, 1:1, 0:0). Wynik ten jest o tyle sensacyjny, że po raz pierwszy na swoim tournée po Europie Kanadyjczycy utracili dwie bramki.

Należy zaznaczyć, że wynik ten mógłby brzmieć dla Polski o wiele korzystniej, gdyby nie fatalne pociągnięcia kierownictwa, które w pierwszej tercji meczu wystawiło parę obrońców Warszawianki Wernera i Meternicha, którzy nie dorosli do tak poważnego zadania. Oni też ponoszą w dużej mierze winę za utracenie pierwszych bramek. W drugiej tercji dokonano zmiany obrońców, a mianowicie w miejsce Wernera i Meternicha weszli Michalik i Kasprzycki.

Zmiana ta zaważyła na całości gry drużyny polskiej, która odtąd była dla Kanady przeciwnikiem bodaj że równym, a zasługą obrony jest utrzymanie tak doskonałego wyniku w dwóch następnych tercjach.

Kanada wystąpiła w składzie identycznym jak w niedzielę. W grze jej było jednak znać jakby lekki spadek formy w stosunku do dnia poprzedniego. Dało się to odczuć zwłaszcza w sytuacjach podbramkowych, w których Kanadzie brak było tym razem tak zdecydowanego wykończenia akcji. Jeżeli chodzi o szybkość przeprowadzonych akcji, to były one na poziomie z dnia poprzedniego.

Kanada zmuszona przez drużynę polską do wysiłku, pokazała grę na wysokim poziomie, jednakże gra ta była cokolwiek za ostra, przy czym stosowano środki niezawsze dozwolone, za co też sędziowie posyłał Kanadyjczyków za bandę.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Maciejko, Michalik, Kasprzycki, pierwszy atak: Marchewczyk, Wołkowski i Kowalski, drugi atak: Urson, Burda, Nowak.

Omawiając grę drużyny polskiej stwierdzić trzeba, że gdy na lodzie znajdował się atak krakowski, wówczas Polska była dla Kanady przeciwnikiem groźnym. Atak miał najlepszego gracza w Burdzie, któremu jednak koledzy nie potrafili dorównać.

Najlepszym bezspornie punktem drużyny był Maciejko w bramce, który potwierdził swą doskonałą formę zaobserwowaną w poprzednich meczach. Na drugim planie należy wyróżnić Michalika i Kasprzyckiego, oraz Kowalskiego i Wołkowskiego, a z drugiego ataku Burdę, Marchewczyk i Urson słabsi. Widzów zebrało się około 7.000.

Polonia warszawska pokonała gdyńską Flotę 9:7

W ub. niedzielę odbył się w Gdyni drugi mecz bokserski warszawskiej Polonii. Tym razem przeciwnikiem Polonii była nie reprezentacja Marynarki Wojennej lecz WKS Flota. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polonii w stosunku 9:7.

Gości powitał p. kpt. mar. Tymiński, po czym w imieniu „Polonii” przemówił p. Roman Welt, dziękując za miłe przyjęcie. Z kolei nastąpiła wymiana proporców klubowych, po czym w ringu zostali przedstawiciele wagi muszej.

Aleksandrowicz (P) zremisował z Iwańskim (F). Wynik ten krzywdzi Iwańskiego. Komuda po nieciekawej walce zremisował z posiadającym wiele braków technicznych Szopińskim (F).

Malecki (P) stoczył najcięższą walkę z Koleckim. Obaj zawodnicy walczyli żywiołowo i nieustępliwie. Początkowo przewagę ma doskonale w tym dniu walczący Kolecki. Przeciwnik jednak bardziej rutynowany, zdołał w końcu opanować sytuację i walkę zakończył nieznacznym zwycięstwem na pkt. Była to najciekawsza walka wieczoru.

Łukasiewicz (P) bez trudu pokonał b. wysoko zupełnie surowego Tomczyka.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano walki Janczaka z Wasiakiem. Obaj przeciwnicy mają ze sobą stare porachunki. Janczak walczy spokojnie. Wasiak nerwowo, przy czym widać u niego pewne braki w kondycji. Walce towarzyszył ogłuszający ryk widzów. Janczak w trzeciej rundzie przypuszcza generalny atak i nie daje przeciwnikowi przejść do głosu. Walka kończy się wynikiem remisowym, co krzywdzi zawodnika „Polonii”, który najzupełniej zasłużył na zwycięstwo.

Milewski już w pierwszej minucie posłał Piechockiego (F) na deski.

W półciężkiej Wiziński (P) trafiony szczególnie przez Kozakowa idzie na deski i długo po wyliczeniu jest jeszcze nieprzytomny. Walka trwała zaledwie minutę.

W ciężkiej Sylwestrak dzięki silnej woli dzielnie wytrzymuje silny napór Sadowskiego, który bombarduje bez przerwy i wygrywa wysoko na pkt.

Sędziowali pp. Burandt i Ruprecht obaj z Gdańska.



W niemieckiej szkole lotników bojowych

w Tutow w Pomeranii. — Na zdjęciu lotnicy ćwiczą się w strzelaniu z karabinu maszynowego do modelu samolotu.

Mam swój własny samolot!

Pierwsza seria dwóch popularnych typów maszyn

Czy marzyliśmy kiedy o posiadaniu samolotu? Własnego samolotu, którym można wzbic się, kiedy tylko dusza zapagnie, ponad ziemskie kłopoty, którym można szybować tak blisko nieba, przemycić się między chmurami, zwyciężając czas i przestrzeń?...

Nadszedł moment, że marzenia te — także jeszcze do niedawna nieosiągalne — weszły w stadium realnych możliwości.

Do tej pory najtańszy samolot turystyczny, 2-osobowy RWD-8, kosztował wraz z silnikiem 22.500 zł., zaś 3-osobowy RWD-13 — 35.000 złotych.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, dążąc do stworzenia naprawdę taniego samolotu, dostępnego dla nabywców prywatnych, przystąpiła do budowy pierwszych serii dwóch typów samolotów, których cena w stosunku do dotychczasowych cen samolotów zmniejszona została o 70 procent i 80 procent.

Samoloty te powstają w Warszawie, na Okęciu w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych.

Spójrzmy na pierwszy z brzegu srebrzysty małeńki „L o p u s”! Jest to samolot jednoosobowy, a cena jego wynosi — po zwrocie podatku — zł. 6.200. Silnik do tego samolotu o mocy około 30 koni wypożycza za darmo L. O. P. P. Szybkość przelotowa „Lopusia” wynosi 110 km na godz. Zużywa on około 7 litrów benzyny na 100 km i tak jest skonstruowany, że pozwala na lądowanie nawet w trudnych warunkach terenowych bez obawy kapotażu.

Dalej szafirowy RWD-16. Jest to wygodna, dwumiejscowa limuzyna. o nowoczesnych opływowych liniach. Samolot ten zaopatrzony w silnik 60 konny rozwija szybkość przelotową około 150 km na godz. zużywa na 100 km przy 2 osobach tylko 10 litrów benzyny. Na jedną osobę na 100 km wynosi to około 3 zł., a więc tyle co najbardziej „oszczędny” samochód.

Bardzo małą szybkość lądowania tego samolotu uzyskano dzięki zastosowaniu klap skrzydłowych, co również ułatwia lądowanie. Może się ono odbyć na bardzo małym terenie. RWD-16 posiada również bardzo dobrą widoczność, co jest rzeczą niezmiernie ważną dla popularnego samolotu sportowego. Koszt tego samolotu, po odciążeniu podatku dochodowego — wynosi 9.500 zł.

Dodajemy, że celem ułatwienia nabywania tych samolotów przez społeczeństwo, L.

O. P. P. przewiduje rozkładanie spłat na półtoraroczne spłaty.

Poza tym nabywca prywatnego samolotu otrzymuje bezpłatnie: wykształcenie w pilotażu (jeśli sam nabywca z takich czy innych względów prowadzić samolotu nie może, przeszkolenie otrzymuje osoba przez niego wskazana), dalej hangarowanie, obsługę i konserwację samolotu w Aeroklubach lub ośrodkach Przysposobienia Wojskowego

Lotniczego oraz przydział benzyny na 50 godzin lotu rocznie.

Uzyskać bliższe szczegóły oraz zamawiać samoloty można w Komitecie Żwirki i Wigury przy Zarządzie Głównym L. O. P. P. w Warszawie, ul. Wierzbowa 9.

Coraz więcej ludzi w Polsce umie już prowadzić samochód. Jesteśmy bliscy tej chwili, gdy wielu będzie potrafiło pilotować samolot. Swój własny samolot.

Wybory do Rady Miejskiej w Pelplinie unieważnione

Demagogiczny atak na miejscowych działaczy O. Z. N.

Jak swego czasu donosiliśmy, lokalne czynniki Obozu Zjednoczenia Narodowego wniosły protest przeciw wyborom do Rady Miejskiej w Pelplinie, które odbyły się 15 grudnia ub. r. podając szereg nadużyć wyborczych, które popełniono na korzyść listy politycznej Stronnictwa Narodowego. Wydział Powiatowy w Tczewie — po rozpatrzeniu protestu — wybory pelplińskie unieważnił, stając na stanowisku, że nadużycia wpłynęły decydująco na wynik wyborów. Wobec tego władza administracyjna rozpisze — w myśl przepisów ordynacji — nowe wybory samorządowe w Pelplinie.

Fakt unieważnienia wyborów zdenerwował wiele organy Stronnictwa Narodowego w Pelplinie i Tczewie. „Pielgrzym” jego odbitka „Goniec Pomorski” w właściwy im sposób atakują miejscowe czynniki Obozu Zjednoczenia Narodowego, używając obliczonego na naiwnych chwytu demagogicznego w postaci twierdzenia, że miasto naraża się na niepotrzebne koszty.

Czyż panowie z wymienionych pism zapomnieli o tym, że i Stronnictwo Narodowe w różnych wyborach wnosilo protesty.

Na te wywody jest tylko jedna odpowiedź: Nie trzeba było dopuścić do nadużyć, a nie byłoby powtórek wyborów.

Przecież czystość wyborów — to jedno z haseł wysuwanych przez Str. Narodowe. Tak czy nie?

Unaradawiamy handel i rzemiosło na terenie byłej Kongresówki

Powstają polskie placówki w Dobrzyniu

Zapoczątkowana w okresie przedświątecznym przez miejscowy Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego i kierownictwo miejscowej grupy Związku Młodej Polski akcja ulotkowa celem unarodowienia handlu i rzemiosła miasta Dobrzynia i powiatu rypińskiego została przyjęta z wielkim uznaniem i zapalem przez tutejsze polskie społeczeństwo i dała nadszpiegowane rezultaty już pierwszego dnia.

Pomimo silnego mrozu i małego z tej przyczyny targu, jednak polskie sklepy

Po wizycie angielskiej w Rzymie



Mussolini żegna się z premierem angielskim Chamberlainem.

i stragany były obleżone przez kupujących. Sklepy żydowskie świeciły pustką, a właściciele ich czynili wielki gwałt, telefonując na wszystkie strony i niepokojąc niepotrzebnie policję.

Smutnym zjawiskiem jest fakt, że kilku zdrajców za żydowskie srebrniki starało się sprowokować naszych ludzi do zakłócenia spokoju publicznego, przeszkadzając im a przez to usiłując załamać całą akcję, ale im i ich żydowskim protektorom to się nie udało.

Natomiast godnym jest podkreślenia fakt, iż ludność okoliczna, z której najliczniej rekrutują się kupujący, z całkowitą wyrozumiałością i widocznym zadowoleniem przyjęła tę akcję i się jej podporządkowała.

Z dnia na dzień powstają w zażydzonej Dobrzyni n. Drwęca nowe polskie placówki handlowe, obejmując stopniowo branżę, które dotychczas całkowicie znajdowały się w żydowskich rękach.

Wszystkim chętnym w powyższej akcji z pomocą finansową przychodzi powstała od półtorku miejscowa Kasa Bezprocentowa Drobnego Kredytu oraz rada fachowa niedawno powstały Pododdział Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Obydwie powyższe instytucje, powstałe z inicjatywy miejscowych działaczy O.Z.N., skutecznie przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia wśród szerokich mas tutejszego polskiego społeczeństwa.

Polskie kupiectwo miejscowe oraz całe polskie społeczeństwo postanowiło prowadzić podjętą akcję aż do zupełnego zwycięstwa — całkowitego spolszczenia handlu i rzemiosła w Dobrzyni n. Drwęca.

W. AI.

Na wsi wszędzie większość zdobywała listy gospodarcze O.Z.N.

W początkach stycznia r. b. odbyły się wybory do rad gromadzkich w powiecie rówieńskim i grójeckim.

Wyniki wyborów w tych powiatach przedstawiają się następująco:

W powiecie rówieńskim odbyły się wybory w 299 gromadach, przy czym wybrano 7.546 radnych.

Listy gospodarcze O. Z. N. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 3.844 mandaty.

Str. Ludowe — 1 mandat, Str. Narodowe — 21 mandatów. Inni i różne mniejszości narodowe — 3.680 mandatów.

W powiecie grójeckim odbyły się wybory w 7 gromadach, wybrano 84 radnych.

Listy gospodarcze O. Z. N. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 62 mandaty.

Str. Ludowe — 14 mandatów, Str. Narodowe — 5 mandatów, inni — 3 mandaty.

Podmorskie prądy ciepłe kłó bieguna północnego

Prasa sowiecka donosi, że łamacz lodów „Sedow” od dłuższego czasu znajduje się na oceanie Lodowatym w pobliżu bieguna północnego. Jest to bodaj pierwszy wypadek, aby statek był oddalony zaledwie o kilkaset kilometrów od bieguna. „Sedow” przeprowadza badania meteorologiczne, astronomiczne i inne. Wedle raportów, otrzymanych z jego pokładu drogą iskrową, w rejonie, w którym obecnie znajduje się, na głębokości 250 metrów odkryto nieznaną prąd ciepły, którego temperatura sięga 10 st. powyżej zera.

Fundusz pomocy gospodarczej dla przygranicza w Wielkopolsce

Wydział Wojewódzki utworzył przy Starostwie Krajowym w Poznaniu Fundusz Pomocy Gospodarczej dla Przygranicza w wysokości 300.000 zł.

Z Funduszu tego mogą korzystać Polacy, zamieszkali w powiatach przygranicznych, jak również instytucje i organizacje tam pracujące.

„W perfumerii”

„W perfumerii” — Komedja w 3 aktach (4 obrazach) Mikłasa Laszłó. Reżyseria: H. Małkowska. Dekoracje: W. Małkowski.

„W perfumerii” miała tak w stolicy, jak i gdzieindziej dosyć kiepskie na ogół recenzje. Najgorsze bodaj ze wszystkich współczesnych tej sztuce nowości. Przyczyna leży zapewne w tym, że sztuka kończy się i dzieje w obojętnym miejscu. Tytuł bowiem nie jest tu wyrazem ambicji odmalowania życia właśnie i jedynie tylko perfumerii, a nie jakiegos innego dowolnego zakładu handlowego. Osoby komedii nie mają żadnych takich specjalnych cech charakterystycznych, które by jako konieczne miejsce akcji narzucały perfumerię, a nie przypuśćmy, skład biawatny. Zakończenie zaś sztuki następuje wówczas, gdy widz spodziewa się, że teraz dopiero zaczyna się jakiś nadzwyczajności. Jest raczej nowelistyczne, niż sceniczne.

Są to wszystko błędy niewątpliwie poważne, zwłaszcza, że pierwszy akt, wprowadzający widza w tajniki intrygi, — jest trochę rozwlekły i niemrawy. Ale mimo to „Perfumeria” nie zasłużyła na tak surowa

ocenę z jaką się spotkała. Bo nie jest specjalnie gorsza od innych nowości scenicznych tego typu, a przy tym obok błędów ma też i pewne plusy.

Wprawdzie kombinacja rozejścia i zejścia się z powrotem właściciela perfumerii z niewierną żoną mało co jest warta: nie ma żadnych nowych niezużytych jeszcze akcentów i narzuca się wykonawcy raczej jako melodramat, ale za to pomysł korespondencyjnych narzeczonych jest kapitalny. Mógłby on stanowić doskonałą oś sztuki i doprowadzić do ciekawych akcentów międzyaktowych i mocnego finału. Poza tym żywy jest akt drugi i dobra postać gońca Korollego, którego trudno bodaj zagrać w ten sposób, by wypadł zupełnie źle. Najwyżej można go przeszarżować, ale i wtedy będzie jeszcze do zniesienia.

„W perfumerii” może zatem być przedstawieniem miłym, a nawet zabawnym, o ile jest wyreżyserowana w odpowiednio szybkim tempie, bez zbędnych w komedii, dogłębnych sondowań psychologicznych.

Teatr toruński potraktował tę sztukę w swoisty sposób. Dzięki poddaniu się Piekarskiego tragizmowi postaci Szmidy — właściciela perfumerii, intryga reprezentowana przez tę postać zanika a wszedł w

jej miejsce ton melodramatyczno-sentymentalny. Na skutek tego postać Karollego rozrosła się do rozmiarów osobnego wątku komediowego, co najmniej równorzędnego, a czasem nawet silniejszego w wyrazie zewnętrznym od zabawnej historii kochanków, którzy nie znając się osobiście, w życiu codziennym serdecznie się nie lubią. Z tego samego powodu (bo inaczej byłaby dysharmonia) Sipos — denuncjant małżonki Szmidy — stał się jakimś symbolem fatalistycznie pojętego dramatu społecznego, starego chyba jak świat: troska o rodzinę przyczyną walki o byt, która usprawiedliwia najbardziej niesłychane postęпки.

Wykonawcy: — Piekarski (Szmid), Butrym (Sipos), Krzyski (Astarstalos), Wasilewski (Kodár), Przysiecka (Bálasz), Gołaszewska (Kolnar), Wilkoszewska (Ratzi) — logiczni i konsekwentni w ramach przyjętych przez nich koncepcji kreowanych postaci. Rola Karollego leżała Kurylle, jak na miarę. Epizodyczne postaci: — Jancsi (Leśniowski) i Detektyw (Klejer) — opracowane starannie.

Eugeniusz Januszkiewicz

P. S. Przepraszam Szan. Czytelników „Gazety” za spóźnioną recenzję. Zawiniła to złośliwa grzyna.

E. J.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś Środa **18** stycznia
Kat. św. Piotra
Jutro — Czwartek **19** stycznia
Kanuta

DYŻUR LEKARZY:

Dyżur nocny w dniu 18 bm.:
W Gdańsku: dr. Temerowski, Breitgasse 17, tel. 25262 i dr. Weiss, Dominikswall 7, tel. 27505.
We Wrzeszczu: dr. Sturmhöfel, Adolf Hitlerstr. 101, tel. 42003.
W Sopocie: dr. Buch, Cäcilienstr. 8, tel. 51207.

Z TOWARZYSTW:

— Zebranie filii ZPPZP w Pszczółkach odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 18,30 w salce Gminy Polskiej Związku Polaków.
— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Oliwie odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Rynku 8.

Notatki kronikarza

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: inwalida Karol Kluge, 70 l., córka robotnika Herberta Henniga, 3 mies., mężatka Waleria Zander z domu Głowska, 40 l., pensjonariusz Paweł Mischke, 73 l., robotnik Paweł Wischniewski, 33 l., kupiec Jan Moritz, 51 l., wdowa Katarzyna Schalliska z domu Feiler, 75 l., córka szofera Gustawa Günthera, 2 l., stolarz Wilhelm Rohde, 64 l., mężatka Karolina Philipsen z domu Rasch, 61 l., uczeń szkolny Edwin Gorszky, 17 l., wdowa Augusta Nickel z domu Bläschowska, 65 l., właściciel domu Karol Treibicke, 66 l., wdowa Scharlota Müller z domu Pilkat, 82 l., dyrektor muzyki Paweł Stange, 59 l., wdowa Wilhelmina Franz z domu Pawletzka, 86 l., przewoźnik Fryderyk Hoppenstock, 41 l.

— Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie. Zgony: palacz Jan Stolpe, 37 l., syn robotnika portowego Jana Strumińskiego, 6 mies., córka ślusarza samochodowego Jerzego Kochańskiego, 2 tyg., syn formiarza Bernarda Gowińskiego, martwe, Marta Pohl, 80 l.

— Nieszczęśliwy wypadek na statku. Na szwedzkim parowcu, znajdującym się w na-
prawie w Stoczni Schichaua, spadł marynarz John Anderson z drabiny, doznając tak poważnych obrażeń wewnętrznych, że musiano go przewieźć do lecznicy diakonisek.

— Burzenie starej remizy tramwajowej. W tych dniach rozpoczęto burzenie szeregu starych budynków na terenie starej remizy tramwajowej przy ul. Mirchauerweg. W miejsce zburzonych budynków wybudowane zostaną nowoczesne hale dla autobusów, warsztaty, stacje benzynowe i umywalnie dla pracowników oraz biura dla administracji nowego dworca autobusowego, którego budowę tam się planuje.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 16 stycznia 1939 r. Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	10153	19508
Zboże	2969	855
Cukier	—	—
Drewno	718	1545
Nafta i t. p.	15	15
Żelazo	625	1115
Drobnica	1543	2587
Różne	—	660

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	100	—
Żłom	—	860
Nawozy sztuczne	—	1287
Ryż	—	—
Bawełna	—	405
Żelazo	—	45
Drobnica	311	1510

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 15. I.	16. I.
Kraków	—1.84	—2.56	—2.57
Zawichost	1.47	1.66	1.71
Warszawa	1.62	1.06	1.07
Płock	1.27	1.02	1.06

	Woda średnia	Stan wody dnia 16. I.	17. I.
Łódź	—1.37	1.50	1.58
Łódź	1.37	0.88	0.94
Łódź	1.28	1.06	1.16
Łódź	1.44	1.17	1.24
Łódź	1.46	1.46	1.52
Łódź	0.90	0.31	0.36
Łódź	0.82	0.18	0.25
Łódź	1.67	5.04	2.16
Łódź	3.34	1.85	2.26

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. R. Dmowskiego

Z inicjatywy komitetu ku uczczeniu śp. Romana Dmowskiego w Gdańsku, odprowadzone zostało w sobotę, 14 bm. rano o godz. 8,30 w kościele Chrystusa Króla uroczyste nabożeństwo za spójność duszy śp. Romana Dmowskiego, które celebrował ks. prob. Rogaczewski w asyście ks. Hoefta i ks. Muzalewskiego. Katedra wśród zieleni oprócz żałobnej krepy przybrano sztandarem biało-czerwonym i wspaniałym wieńcem z napisem: „Przewodnikowi narodu wdzięczni Kaszubi“.

Pomimo świadomego zaniechania szerszej propagandy — ze względu na stosunki gdańskie i wczesnej pory, ze-

brała się jak na dzień powszedni stosunkowo dość wielka liczba rodaków, a szczególnie licznie delegacji różnych organizacji, z których szczególnie wymienić wypada Patronat Tow. Ludowych, Zrzeszenie b. Ochotników Armii Polskiej, Ob. gdańskich, Braci Pomorskiej i t. p. i liczne Tow. ludowe i Polek, przy czym Tow. Ludowe „Jedność“, Tow. Polek z Gdańska, najstarsze towarzystwo polskie w Gdańsku, z Oruni, Sidle i Oliwy ze sztandarami. Niektóre inne organizacje, wysyłające sztandary, niestety spóźniły się. Żałobna ta uroczystość wywarła na obecnych bardzo głębokie wrażenie.

Piękna uroczystość gwiazdkowa dla uczniów i praktykantów Polaków Stoczni Gdańskiej

W ostatni poniedziałek wieczorem odbyła się w sali Domu Polskiego piękna uroczystość gwiazdkowa dla uczniów i praktykantów Polaków, zatrudnionych w Stoczni Gdańskiej.

W uroczystości brali udział Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki, pp. radca Perkowski i radca Zalewski, dyrektor Stoczni Gdańskiej hr. Komorowski, ks. prob. Komorowski, prof. Zabelach, Korabiewicz oraz prezes Z. Z. P. Z. P. poseł Lendzion. W chwili, gdy p. minister Chodacki wchodził do sali, odegrała orkiestra K. K. S. hymn narodowy. Po zajęciu miejsc przez obecnych odśpiewano kolędę, po czym ks. prob. Komorowski wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe, w którym podkreślił m. in., aby młodzież zawsze była posłuszną i karna, a zarazem wierna polskości i wierze. Po przemówieniu tym, które wywarło na obec-

nych wielkie wrażenie, podzielono się opłatkiem i składano życzenia.

Następnie przemówił do młodzieży również p. min. Chodacki. Za przemówienie to podziękowano p. ministrowi niemiłkającymi oklaskami.

Przy dźwiękach orkiestry, śpiewie kolęd i pieśni narodowych, milej gawędzie, oraz wysłuchaniu kilku deklamacji spędzono dalszą część uroczystości. Młodzież otrzymała torebki ze słodyczami, a przy stołach podano kawę i ciastka.

W imieniu młodzieży podziękował uczeń Stoczni Gdańskiej Potrykus p. min. Chodackiemu za piękne przemówienie, oraz wszystkim gościom za przybycie, a p. hr. Komorowskiemu za urządzenie tej pięknej uroczystości dla młodzieży polskiej.

Obchód gwiazdkowy, który na długo pozostanie uczestnikom w pamięci, zakończył się o godz. 22.

Cwiczenia maczugami... czy granatami ręcznymi?

Donieśliśmy już pokrótce o propagandowym marszu S. A. — oddziałów narodowo-socjalistycznych w Niemczech pod hasłem „dla Wielkich Niemiec“, jak i o tym, że marsz ten połączony z różnymi ćwiczeniami odbędzie się także na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Obecnie gdańska prasa niemiecka, zwłaszcza w wielkich rozmiarach „Vorposten“ donosi, że pięciodniowy marsz w Gdańsku już się rozpoczął. Zaszło przy-

tem pewne, dość znamienne nieporozumienie. Oto „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza zdjęcie, przedstawiające — według podpisu — umundurowanych członków partii przy ćwiczeniach... maczugami. Tymczasem „Vorposten“ nie bawi się już w tego rodzaju ceregiele i pod takimże zdjęciem pisze: „rzucanie granatów ręcznych“.

Wystarczy zanotować.

Z rocznego walnego zebrania Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk—Dolne Miasto

W poniedziałek wieczorem odbyło się w sali filii G. P. Z. P. przy ul. Hopfengasse roczne walne zebranie Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk — Dolne Miasto, istniejące 16 miesięcy. Zebranie zajął prezes p. Augustyn Dunst hasłem wojackim „Wolność“. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Skwierawskiego, sekretarzem p. Jana Blocka, a ławnikami pp. Majkowskiego i Domzalskiego.

Po odczytaniu przez sekretarza placówki p. Woźniaka protokołu z zebrania konstytucyjnego, składali kolejno sprawozdanie z działalności Zarządu prezes p. Dunst, sekretarz p. Woźnik, skarbnik p. Górczyński i komendant p. Nowakowski, a w imieniu komisji rewizyjnej p. Szarmach.

Sprawozdanie Zarządu wykazuje, że zdołano pokonać wszelkie trudności, jakie stanęły początkowo na przeszkodzie rozwojowi tej placówki i że obecnie garnie się do niej coraz więcej członków. O żywotności placówki świadczy też cyfra zebrania, zbiorek, ćwiczeń i wyjazdów oraz wzrastająca frekwencja członków.

Na poszczególnych zebraniach wygłaszano referaty i odczyty, a członkowie placówki brali również liczny udział w

uroczystościach narodowych i imprezach wojackich.

Spośród członków odznaczonych zostało za ich działalność w ubiegłym roku srebrnymi krzyżami za zasługi czterech, a dyplomami zasługi również czterech.

Na szczególne podkreślenie zasługuje założenie oddziału młodzieży, który dzięki intensywniej pracy komendanta, rozwija się należycie.

Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium jednogłośnie, po czym dokonano wyboru nowego Zarządu, który tworzą pp. Augustyn Dunst prezes, Jan Woźnik sekretarz, Górczyński skarbnik, Jan Majkowski wiceprezes, Jan Block zast. sekretarza, Szymichowski zast. skarbnika, Leon Block referent ubezpieczeniowy, Kempański referent organizacyjny, Skwierawski referent oświatowy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Pawła Szarmacha, Konrada Grota i Kazimierza Rogaczewskiego.

Po objęciu urzędowania przez nowy Zarząd omawiano jeszcze kilka spraw, a na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i prezes zamknął zebranie hasłem wojackim.

W tym celu zostanie ulica ta przebudowana i brukowana. Już przed kilku tygodniami rozpoczęto roboty, które musiano jednak z powodu ostrego mrozu przerwać. Ponieważ liczyć się należy z dalszym trwaniem łagodnej temperatury, roboty zostaną w krótkie wznowione. Jezdnia zostanie rozszerzona i urządzona na zachodniej stronie chodnik oraz ścieżka dla rowerzystów.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: córka robotnika Augusta Krausego 3 mies., inwalidka Wilhelmina Franz, 78 l., mężatka Paulina Kosłowska z domu Buchholz, 80 l., inwalida Jan Hilbrandt, 45 l., rentobiorca Gustav Buchholz, 64 l., wdowa Ida Saul z domu Wagner, 71 l., krawiec Anastazy Czochołtzy, 58 l., mężatka Fryda Friesen z domu Hensel, 74 l., robotnik Rudolf Splitter, 30 l., kapitalista Paweł Zeuner, 87 l., córka robotnika Alberta Trepczika, 2 mies., syn robotnika Mateusza Quartiera, 8 l.

„Pastorałka“ gdyńskiego KSM w Gdańsku

Jako jedną z większych imprez gwiazdkowych wymienić wypada wystawienie „Pastorałki“ Leona Szyllera przez gdyńskie KSM w Gdańsku ostatniej niedzieli w sali Stoczni Gdańskiej. Pastorałka ta, której muzyczną stronę opracował znany kompozytor Maklakiewicz, pomimo niektórych mniej mocnych scen (jak np. scena Herodowa) i mniej fortunnych przejażdżek (jak obdarowanie Rodziny św. „siwuchą żydowską“) wywarło bardzo potężne wrażenie na zgromadzonej licznie, przeważnie młodszej publiczności. Przyczyniły się do tego dobra reżyseria p. Wyczyńskiego i znakomite gra amatorów, nie raz wprost aktorskie i artystyczne dekoracje. Amatorzy w liczbie 40, w tym akademicy, urzędnicy itp. opanowali swoje role zupełnie i zbiegali też zasłużone aplauzy i uznanie które w myśl uczestników wypowiedziały na zakończenie ks. prob. Rogaczewski, wyrażając gdyńskiemu KSM oraz asystentowi jej, ks. Dunajskiemu, serdeczne podziękowanie. Zasluga szczególną tego przedstawienia są nie tylko walory artystyczne, ale także narodowe, ponieważ niektórzy mniej uświadomieni narodowo obywateli, negeni niemieckimi „Kripenspielmami“ w ten sposób przekonali się, że i my Polacy, nie tylko dorównać ale nawet przewyższyć możemy tego rodzaju przedstawienia niemieckie.

Bal Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polaków Politechnik Gdańskich

Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechn. Gdańskiej w najbliższą sobotę, 21 bm. urządzi bal w salach Rivieri Polskiej w Gdyni.

Bratnia Pomoc przeprasza wszystkich tych, którzy przez przeoczenie nie otrzymali zaproszenia i prosi, ażeby byli łaskawi zwrócić się do sekretariatu Bratniej Pomocy — tel. 412-68.

Zderzenie statków w porcie gdańskim

W sobotę wieczorem zderzyły się w porcie wolnocłowym parowiec szwedzki „Blenda“ z niemieckim parowcem „Tat ti“, przy czym ostatni został uszkodzony.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 14 DO 16 STYCZNIA 1939 R.

W czasie od 14 do 16 stycznia weszły do portu gdańskiego 42 statki o łącznej pojemności 32.880 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 12 niemieckich 10, duńskich 6, fińskich 5, estońskich 3, holenderskich 2 oraz po jednym statku polskim, gdańskim, norweskim i łotewskim. W porcie znajdowało się 58 statków, oczekiwanych jest 10.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 8 DO 14 STYCZNIA 1939 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 142.834 ton, z czego przypadało na wywóz 130.348 ton, na przywóz zaś 12.486 ton. Kolejną dowiozono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 93.203 ton węgla, 13.115 ton zboża, 9.719 ton drzewa, 3.048 ton żelaza, 385 ton produktów naftowych oraz 10.878 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów dowiozonych drogą morską obejmowała 9.806 ton rudy, 380 ton nawozów sztucznych, 15 ton żelaza oraz 2.285 ton innych towarów.

RUCH STATKÓW PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 9 DO 15 STYCZNIA 1939 R.

W okresie sprawozdawczym przeszło przez port gdański ogółem 227 statków o łącznej pojemności 179.832 nrt., z czego przypadało na wejście 110 statków o pojemności 86.209 nrt., na wyjście 117 statków i 93.623 nrt. W ruchu tym na pierwszym miejscu znajdowała się bandera szwedzka z 15.284 nrt., na drugim duńska z 12.888 nrt., a na trzecim niemiecka z 10.512 nrt. Bandera polska znajdowała się z 3.421 nrt. na dziewiątym miejscu.

PRZYWÓZ WYPALKÓW PIRYTOWYCH

Tego samego dnia wszedł do portu gdańskiego holenderski statek motorowy „Omlandia“ o pojemności 257 nrt. z ładunkiem 320 ton wypalków pirytowych. Transport pochodzi z Kłajpedy.

KRONIKA POLICYJNA z 15 i 16 bm.

Przytrzymano: 18 osób, z tych 7 za o-pilstwo, 3 za przestępstwo obyczajowe, 1 za kradzież z włamaniem, 1 za przemyt, 1 za kradzież, 1 za wykroczenie paszportowe, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za sprzeniewierzenie, 2 z innych przyczyn.

Znaleziono: rower męski marki „Tourist“ nr. 32658, metrykę chrztu na nazwisko Berty Franciszki Peitsch.

Przytrzymano 4 osoby, z tych 1 za poplecenie, 1 za przestępstwo obyczajowe, 2 z innych przyczyn.

Znaleziono: złotą obrączkę z inicjałami P. Z., kolumnę gipsową, psa myśliwskiego, brunatną tekę z butelką i ręcznikiem, okulary w rogowej oprawie, szary koc welniany.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Alpejskie osły” w rolach głównych Filip i Flap.
POLONIA: „Dunia, córka poczmistrza”. Bogaty nadprogram.
LIDO: „Przygody Robin Hood'a”, w roli głównej Eroll Flynn.
MIRAZ: „Brutal” w roli głównej Wiktor Mc Laglen.
ZORZA: „Księżę i żebrak”, bogaty nadprogram.
LILY (Chylonia): „Heidi” w roli głównej Shirley Temple.

Notatki kronikarza

— **Dwa nieszczęśliwe wypadki.** Na terenie Gdyni wydarzyły się onegdaj dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Na terenie portu 35-letni robotnik Stanisław Zawistowski, zam. Leszczynki II doznał złamania lewej ręki i obrażeń barku. Na terenie Orłowa, w czasie wnoszenia belki na strych, zleciał ze schodów i doznał złamania kilku żeber 50-letni Antoni Nankiewicz, zam. ul. Lotników. W obu wypadkach ofiarom nieszczęśliwych wypadków pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

— **Wystawa Jana Gasińskiego.** Staraniem ruchliwego Zw. Zaw. Polskich Artystów została w Gdyni otwarta wystawa Jana Gasińskiego. Na kolekcję składa się szereg prac marynistycznych i pejzaży z Wybrzeża tego utalentowanego artysty, przebywającego od wielu lat nad polskim morzem. Wystawa mieści się w „Cafe-Baltyk” przy ul. 10 Lutego i trwać będzie do dnia 14 lutego rb.

— **Dyr. Teofil Trzeciński o „Teatrze w Gdyni”.** W dniu 19 bm. przyjeżdża do Gdyni jeden z najznakomitszych i najbardziej zasłużonych dla życia teatralnego w Polsce dyr. Teofil Trzeciński, b. dyrektor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, Teatru Polskiego w Poznaniu, obecnie dyr. Teatru Letniego w Warszawie.

Dyr. Trzeciński wygłosi na 83 Wieczorze Czwartkowym, a 6-stym z cyklu teatrolologii, interesujący i niezmiernie aktualny odczyt pt. „Teatr w Gdyni”. Po odczycie nastąpi dyskusja.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo „Wieczorów” do rozlosowania na wspomnianym Wieczorze ma 3 dzieła malarskie, a to Zygmunta Cywińskiego „Martwą naturę” (akwarela), Jana Gasińskiego „Łódź rybackie” (olej) i Mariana Szyszko-Bohusza — „Kwiaty” (olej).

Ze względu na zrozmiałe zainteresowanie jakim się cieszy osoba znakomitego i sugestywnego mówcy i problemu, który ma poruszyć dyr. Trzeciński, kierownictwo „Wieczorów” prosi o punktualne przybycie, gdyż z chwilą rozpoczęcia odczytu wejście na salę po godz. 20,15 będzie bezwzględnie zamknięte.

Zaproszenia wydaje sekretariat „Wieczorów” w lokalu przy ul. Zygmunta Augusta 6 m. 86, w godz. 14—15, tel. 34-42.

— **Wandalizm niszczy drzewka na Skwerze Kościuszk.** W ubiegłym roku przebudowane zostały przez ogrody miejskie kwiatniki na Skwerze Kościuszk, przy czym posadzono cały szereg ozdobnych drzew i krzewów. Onegdaj na Skwerze Kościuszk nieznaną sprawcy w barbarzyński sposób połamał 2 drzewka — wiśnię japońską. Apeluje my do społeczeństwa gdynińskiego, aby we wspólnym interesie pomogło ogrodom miejskim w czuwaniu nad pielęgnacją drzew i krzewów, a w razie zauważenia niszczycielskiej działalności różnych osobników wzywało policję, celem spisania odpowiedniego protokołu.

— **Ostrożnie z mało znanymi osobami!** Mieszkaniec Gdyni p. Leon Bułski zamieszkały przy ul. Świętojańskiej — miał nieśmiały przygodę z mało znanym Żydziem Januszem.

W dniu wczorajszym przybył do mieszkania p. Bułskiego wspomniany Żydzi. Po krótkiej pogawędce p. Z. zaczął oglądać znajdujący się na stoliku zegarek na rękę p. B. Po pogawędce Z. ułotnił się, a z nim razem i zegarek p. B. O brzydkim czynie Żydzi na p. Bułski doniósł władzom policyjnym, które wszczęły dochodzenie w tej sprawie.

Z TOWARZYSTW

— **Zebrań Zw. P. O. W.** Zarząd Związku P. O. W. powiatu morskiego w Gdyni zawiadamia, iż w sobotę 21 bm. o godz. 18,30 w sali Schroniska Miejskiego na Grabówku przy ul. Lisa Kuli odbędzie się zwyczajny walny zjazd członków Koła. Z uwagi na wybory władz Koła, Zarząd prosi ogół członków o punktualne przybycie na obrady.

KURSY STENOGRAFII

Franciszek Niewiadomski w Gdyni, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, rozpoczynają w dniu 1 lutego rb. nowe komplety. Kurs czteromiesięczny. System Jana Gumińskiego, stosowany w biurze stenograficznym Sejmu i Senatu — nadaje się na wszystkie języki.

Informacje i zapisy: w poniedziałki, środy, płatki godz. 19—20 w Szkole Po-wszechniej przy ul. 10 Lutego, I piętro lub POLSKA YMCA, Sędzińskiego 13, tel. 13—62 codziennie.

Na rok 1939

przyznano dla Gdyni tylko 2 mil. zł kredytów budowlanych z przeznaczeniem na budowę małych mieszkań

W bieżącym roku kredyty budowlane na terenie Gdyni i Wybrzeża zostały znacznie zmniejszone. Komitet Ekonomiczny Ministrów na bieżący rok przyznał na Gdynię i Wybrzeże tylko 2.100.000 zł kredytów budowlanych, z czego dla Gdyni 2.000.000, — dla Wybrzeża 100.000, —

W ubiegłym roku kredyty na Gdynię wynosiły 2.800.000 zł oraz dodatkowo przyznano 250.000 zł i jeszcze indywidualnie przyznano szereg pożyczek budowlanych. Niezależnie od tego na Wybrzeże przyznano 100.000 zł.

Państwowy Fundusz Budowlany przyznaje kredyty budowlane w bież. roku tylko dla mieszkań, zawierających najwyżej 3 pokoje z kuchnią, o powierzchni nie przekraczającej 80 m. kw. Ponadto akcja kredytowo-budowlana 1939 r. będzie obejmowała

ła również remonty większych domów o przeważającej liczbie mieszkań małych, przebudowy mieszkań dużych na małe oraz zaprowadzenia instalacji w domach, zawierających mieszkania małe, w związku z przyłączeniem do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

W kontyngencie 1939 r. będą finansowane tylko mieszkania małe, wyposażone średnio, o ilości nie większej jak 3 pokoje z kuchnią. Jeśli budowla będzie zawierała mieszkania wśród mniejszych większe, to wówczas będzie się odliczać kubaturę mieszkań większych od ogólnej kubatury domu.

Przed wszystkim pierwszeństwo w otrzymaniu kredytów mają ci, którzy będą budować domy o małych mieszkaniach, zawierających schrony oraz pomieszczenia zabez-

pieczające w ochronie przeciwlądziowej i przeciwgazowej.

Maksymalna wysokość kredytów na jeden budynek, bez względu na wielkość budynku, nie może przekroczyć 25% kosztów budowy, po wyeliminowaniu kubatury większych mieszkań (ponad 80 m. kw.). Jednak z uwagi na specjalne popieranie budowy w Gdyni może kredyt być podwyższony do 30%.

Co się tyczy przebudowy większych mieszkań na małe oraz wyposażenie ich w urządzenia sanitarne i wodociągowe, to tutaj Komitet Rozbudowy przyznaje kredyt w wysokości 75% ogólnych kosztów remontu lub przebudowy. Pożyczki te będą udzielane na zabezpieczenie hipoteczne na pierwszym miejscu (przy kredytach na remont domów względnie przebudowę mieszkań dużych na małe oraz na zaistalowanie urządzeń sanitarnych i wodociągowych — również na dalsze miejsca hipoteczne, po ewentualnych pożyczkach długoterminowych, jednak w granicach pierwszej połowy wartości nieruchomości — w/g oceny Banku Gospodarstwa Krajowego).

Jak wynika z tego, osoby, które nie będą mogły udzielić Bankowi G. Krajowego hipotecznego zabezpieczenia na wyżej podanych warunkach — nie mogą liczyć na uzyskanie kredytu budowlanego.

Pożyczki będą podlegały amortyzacji w ciągu 25 lat, przy czym przy większych pożyczkach okres ten może być przedłużony. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6,25% a od czasu rozpoczęcia spłaty 6% łącznie z dodatkami administracyjnymi Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów należy w interesie własnym tych wszystkich, którzy chcą skorzystać z kredytów, aby jak najrychlej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego.

Do podania takiego należy dołączyć: Zastwierdzony plan budowy, kosztorys i świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomości, na której ma być zabezpieczona pożyczka stanowi własność budującego.

Notatki sportowe gdynińskiego

— **Juchnicki,** znany bokser gdyniński Baltyku zamierza definitywnie porzucić sport pięściarski.

— **Występ Gedani** w meczu bokserkim na terenie Gdyni najprawdopodobniej w ciągu tego sezonu nie dojdzie do skutku. Zle to świadczy o zdolnościach organizacyjnych klubów gdynińskich.

— **Znany trener bokserki Karnat** z Gdańska, który do niedawna prowadził treningi bokserów Baltyku — przestał już pracować dla tego klubu.

— **Okres walnych zebrań klubowych** zbliża się. W najbliższym czasie odbędą swe walne zebrania trzy najsilniejsze kluby Gdyni — Flota, Baltyk i Kotwica.

— **Instruktor pięściarski Robert Koplak** objął ostatnio treningi sekcji bokserkiej w PRKS Baltyk.

— **Ostatnio rozeszły się pogłoski** o powrocie pięściarza Floty Szoplińskiego do swego macierzystego klubu — KSZS.

— **Por. Gasiński** jest obecnie jedynym sędzią-kandydatem bokserkim z terenu Gdyni.

— **Bonicki,** obiecujący biegacz gdyniński jest obecnie bez przydziału. Po wystąpieniu z KSZS Bonicki szuka odpowiedniego klubu lekkoatletycznego.

— **Aleksandrak,** pięściarz Baltyku, obdarzony piorunującym ciosem, po przebyciu operacji szczęki, zabrał się obecnie intensywnie do treningów bokserkich.

— **Mistrzowska drużyna pięściarska Warszawy** — P. Z. L. zakontraktował PRKS Baltyk na jeden mecz do Gdyni.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski pełnia:** w środę dr. Taper, w czwartek dr. Janowicz.

— **Roczne walne zebranie** placówki Powst. i Wojaków im. Wejhera w Wejherowie, odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 19,30 w sali druha Szczepańskiego. Po walnym zebraniu odbędzie się tradycyjny opłatek, na który zaprasza członków i sympatyków Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podm. w Wejherowie** odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 16 na dużej sali posiedzeń Zarządu Miejskiego.

— **Porządek kolęd** w środę, 18 bm. ul. Piłsudskiego od p. Markowskiej do dworca kolej.; w czwartek, 19 bm. ul. Piłsudskiego od p. Frankowskiej do dworca kolej.; w piątek, 20 bm. ul. Mickiewicza i Smiechowska; w niedzielę, 22 bm. ul. Pierackiego od Cedronu do p. Chylińskiego.

— **Stacja ogierów państwowych.** W okresie rozplodowym 1939 r. będą czynne punkty rozplodowe ogierów państwowych w powiecie morskim w następujących miejscowościach: w Krokowej u p. Krokowa — 1 ogier; w Sławutówku u p. Belowa — 1 ogier; w Nańcu — zarząd majątku — 2 ogiery.

podatku od nieruchomości. Zebrani postanowili zwrócić się do zarządu Okręgowego w Toruniu i Centrali w Warszawie o interwencję w sprawie przyznania kredytów budowlanych i inwestycyjnych dla nieruchomości miejskiej. Zebrania postanowiono odbywać 2 razy w miesiącu. Po uchwaleniu planu pracy na rok 1939 r. zebranie zakończono.

1 LUTEGO MAJĄ ZAKOŃCZYĆ SIĘ

rokowania w sprawie pracy i płacy załogi hotelowej na polskich statkach pasażerskich

W Gdyni bawił Główny Inspektor Pracy inż. Klott, który odbył kolejno szereg konferencji ze Związkiem Armatorów Polskich oraz Związkiem Zawodowym Transportowców w sprawie rozpoczęcia rokowań, dotyczących warunków pracy i płacy załogi hotelowej na polskich statkach pasażerskich.

Ponieważ dotychczasowe rokowania

między stronami rozbiły się o pewne kwestie natury formalnej, a sprawa przewlekła się, podczas konferencji wszystkie przeszkody zostały usunięte, a strony zgodnie zobowiązały się niezwłocznie przystąpić do układów z tym, aby przed dniem 1 lutego br. bezpośrednio rokowania zakończyć.

W Gdyni grasuje nieuchwytny złodziej

Od kilku dni na terenie Gdyni pojawia się jakiś nieuchwytny złodziej, który dokonuje kradzieży z włamaniem. Takich kradzieży dokonał już 4. Nieuchwytny złodziej zazwyczaj przedostaje się do mieszkań, w których w krytej chwili nie ma domowników. Złodziej ten prawdopodobnie śledzi mieszkańców upatrzonych mieszkań i w chwili, gdy ci wychodzą na miasto, dokonuje włamania.

Tereniem pierwszego wyczynu było mieszkanie radnego i adwokata p. Stefana Jankowskiego, gdzie złodziej skradł pistolet oraz butelkę perfum i dwie broszki. Złodziej prawdopodobnie skradłby więcej, lecz przypuszczalnie został spłoszony.

Publiczność chciała zlynczować niepoczytalnego osobnika

W restauracji „Bar Kupiecki” przy ul. Morskiej 150, zabawił się towarzystwo, składające się z kilku osób. W pewnym momencie, gdy wszyscy już mieli w czubach, nagle niejaki Władysław Obuchowski (ul. Mrongowusza) zaczął lżyć naród polski. Liczne zebrani goście przyjęli wobec Obuchowskiego groźną postawę i omal nie doszło do

krwawej rozprawy, z której Obuchowski napewno cało nie wyszedłby. Wezwano policję, która po spisaniu protokołu zabrała Obuchowskiego do Komisariatu, skąd odestawiono go do dyspozycji władz sądowych.

Niewątpliwie Sąd wymierzy mu zasłużoną karę.

Puck

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”** w Pucku ul. Mestwina nr. 4. Dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— **W razie pożaru** telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **„Malżeństwo Loli”.** Pod tym tytułem odegra sekcja sceniczna K. P. W. z Gdyni przedstawienie amatorskie, komedię Henryka Zbierzchowskiego w trzech aktach, w dniu 22 bm. o godz. 19 w świetlicy KPW w Pucku.

— **Nowy zarząd Cechu Wędliniarsko-Rzeźnickiego.** W dniu 15 bm. odbyło się walne zebranie cechu wędliniarsko-rzeźnickiego, na którym wybrany został zarząd w następującym składzie: starszy cechu p. Rzepczyński Stefan, sekretarz p. Korzyckowski Paweł, skarbnik p. Kunc Jan; do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Stankowski Józef jako przewodniczący i członkowie p. Dinkler Edmund i p. Romba Alfons.

— **Bójka na zabawie Stow. Młodzieży Katolickiej w Mrzeżynie.** W ub. niedzielę Stow. Młodzieży Katolickiej urządziło w domu parafialnym w Mrzeżynie herbatkę z tańcami, na której doszło do krwawej bójki. Pod wpływem alkoholu w czasie sprzeczki Alfons Trella dobył noża i zranił w prawą rękę Feliksa Krefta. Poza tym dwaj inni uczestnicy zabawy Leon Koj i Alojzy Tworck pobili jednego z muzyków.

— **Wysiedlony z pasa granicznego.** Zarządzeniem Starosty Morskiego wysiedlony został jako uciążliwy obywatel znany na terenie Pucka agitator i inicjator zeszłorocznego strajku głodowego w Pucku, robotnik Augustyn Geka, wielki sympatyk historyzmu.

Kościierzyna

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Kościierzynie — ul. Żródłana 3.

— **Kino Baltyk:** „Gdy kwitną bzy”.

— **Nowy zarząd oddziału męskiego Związku Strzeleckiego.** Na ostatnim zebraniu Oddziału męskiego Związku Strzeleckiego w Kościierzynie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Wyszycarz Artur — prezes; Biłski Zbigniew — I wiceprezes; Lewandowski Kazimierz — II wiceprezes; Zieliński Zygmunt — sekretarz; Szulist Klemens — skarbnik; Gawenda Edward i Fromholz Edmund — członkowie. Komisję rewizyjną tworzą: Wolski Józef, Szczepański Zygmunt, Dąbkiewicz Tadeusz.

— **Dyplom za pracę w Związku Strzeleckim.** Dowódca Okręgu Korpusu oraz Zarząd Okręgu Z. S. w Toruniu nadali dyplomy za wybitną pracę w Związku Strzeleckim pp. Gackowskiej z Lipusza, Pelińskiego Br. ze Szponu, Grochociemu z Dziemian i Zielińskiemu Z. z Kościierzyny.

— **Polowanie.** Na terenie majątku Orle odbyło się polowanie, podczas którego 14 myśliwych uбиło 161 zająca i 1 lisa. — Królem polowania została p. Magda Weynerowska, ubiwszy 20 zająca.

— **Zebrań właścicieli domów w Kościierzynie.** W lokalu p. Tkaczyka odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości. Zarząd zapoznał członków z ustawą o podatku drogowym oraz z okólnikiem o ulgach podatkowych z powodu nakazanych remontów i inwestycji. Poza tym omawiano wysokości składek na bezrobotnych, zmianę ustawy o ochronie lokatorów i udzielano wyjaśnień w sprawie zeznania o

GENERALI - PORT - POLONIA

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

ODDZIAŁ W TCZEWIE, UL. KOPERNIKA nr. 9

SPÓŁKA
AKCYJNA

Towarzystwo prowadzi na najkorzystniejszych warunkach następujące działy ubezpieczeń:
ogniowy, kradzieżowy, transportowy, odpowiedzialności cywilnej, nieszczęśliwych wypadków, samochodowy, maszyn od uszkodzeń mechanicznych, szybowy i gradowy.

Ajenty we wszystkich miejscowościach na Pomorzu.
Porady fachowej udziela bezpłatnie: ODDZIAŁ W TCZEWIE, ul. Kopernika nr. 9, tel. 12-80 oraz reprezentacje i ajenty we wszystkich miastach

SPRZEDAŻE

Szczotki

wycieraczki, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18,
tel. 1332. 2031

Pieczętki

kauzulkowe i metalowe, najszybciej wykonuje Polska Wytwórnia Pieczętek Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. (2321)

Szyldy metalowe

najtaniej wykonuje Zakład artystyczno-rytowniczy Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. Firma polsko-chrześc. (2321)

Korzystnie na sprzedaż

jadalnia, sypialnia, zegar, odkurzacz (Elektrolux), maszyna do szycia, waga stołowa, przedmioty gospodarcze, kuchnia, futra itd. Gdańsk, Adembargasse 8a, III p. prawo. (8874)

Okazja

sprzedam w Toruniu 4-piętrową kamienicę niewykończoną blisko śródmieścia. Potrzeba 50.000 zł gotówki, reszta korzystne warunki. Piasecki, Toruń, Szeroka 34. (2323)

Kartoflanka

„Słońce” najprzedniejsza 1 kg zł 0,38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Tapczany Fotele

warszawskiego rodzaju meble wysyłane poleca firma Bracia Tews Toruń, Mostowa 30

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 37 gr. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Futro

frak, smoking pierwszorzędnym, tanio na sprzedaż. Oglądać można od godz. 18-20. Gdańsk, Jopengasse 48/49 I lewo. (8878)

Folwark

koło Gdyni, 650 morgów pełnym inwentarzem do sprzedaży lub zamiany na dom. Oferty sub: „Folwark” Tow. Reklam, Warszawa, Sienkiewiczza 14. (12783)

Maszyny

do pisania nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, naprawa wszystkich fabrykatów. Katalinas, Toruń, tel. 1447. (2330)

Kuchnie

jadalnie, sypialnie, gabinety, łazienki poleca T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5. 847

RÓŻNE

Trwała ondulacja 2.50

Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne „ROCO” TORUŃ, ul. „ROCO” Różana 1, I. piętro, nad Arkadami. 2304



Manicure

Lakier 18 kolorów poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Zgubiona

książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Włocławek na nazwisko Stefana Milli unicwaniom. (2331)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu

Nr. 37/39/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 grudnia 1938 r. na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59)

orzekł:

Przedłuża się czasokres, wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 3 czerwca 1938 r., w którym otwarte zostało postępowanie układowe odnośnie nieruchomości ziemskiej Łysomic, pow. Toruń, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu tom I, k. 1, własność Jana Donimilskiego i to o dalsze trzy miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu: podpis nieczytelny.

Zl. 30/IX.

(10951)

Wkrótce do nabycia wszędzie!

Patentowane

Gilzy „BANDERA” Tutki

150 szt. — 35 groszy.

„Bandera” to tutki cieszące się zasłużonym uznaniem wśród najszerzych warstw Pałacy!

Produkują: Władysław Ablewicz i Marian Członko

Warszawa, ul. Kościelna 8. Telefon 12-24-51.

Firma chrześcijańska. Firma chrześcijańska.

NA SEZON BALOWY!

Koronki - tiule - kwiaty - biżuterię - pończochy - rękawiczki poleca

KAŁAMAJSKI Kredyt na asygnaty!

Z powodu likwidacji

wspaniałego gospodarstwa domowego

pokój męski, jadalnia, sypialnia, eleg. salon, fortepian (Bechstein), różne meble pojedyncze, brzozy, obrazy, odkurzacz, dobry serwis stołowy i do ryb na 12 osób, różna szkła do wina, przedmioty artystyczne. Sprzedaż od godz. 10-12 i 15,30 do 18. Gdańsk, Breitgasse 10 II. (8877)

Ogłoszenie

Elektrownia Miejska w Rypinie poszukuje prądnic prądu stałego 2x 220 Volt o sile 15-20 kw, 250-800 obrotów. Oferty nadsyłać pod adresem Zarządu Miejskiego w Rypinie. (10948) Zl. 13/Sk.

Walka z bezrobociem jest powszechnym obowiązkiem!

DLATEGO NA DROBNE OGŁOSZENIA W DZIALE PRACY POSZUKIWANEJ

obniżamy cenę do 50 proc. cennika
Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.



PROSZKI MIGRENO-NEVROSIN

ROGUTER

GRUPA PRZEBIEBIEŃ BOLE GŁOWY, ZĘBOWY

ŁADUNEK PROSZKOWY TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBACH.

WEZWANIE

DO SKŁADANIA OFERT PISEMNYCH

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechojniku ogłasza nicozwaniaczony przetarg ofertowy na dostawę:

1. różnych materiałów technicznych,
2. różnych materiałów elektrycznych do instalacji świetlnej.

Termin składania ofert do dnia 4 lutego 1939 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 6 lutego 1939 r. Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Zakładzie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego: (—) St. Wiśniewski.

Zl. 51/n.

(10949)

Niezmienne wyróżnia się doskonałą jakością



„Backin”
dra OETKERA

C 236/38. — Anna Wojnowska i jej małoletnie dzieci Anna, Franciszek Kazimierz, Maria, Irena i Barbara, właściciele gospodarstwa rolnego w Nowej-cerkwi, pow. Tczew, wniosli o udzielenie odroczenia wypłat po myśli ustawy z d. 23. VIII. 1932 D. U. poz. 652/32. Termin do rozpatrzenia ich wniosku wyznacza się na dzień 30 stycznia 1939, godz. 10 przed niżej wymienionym Sądem pokój 13 z tym, że w terminie tym mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień lub przystać zastępcę prawnego. — Starogard, dnia 12 stycznia 1939. — Sąd Okręgowy Chojnice — Wydział Zamiejscowy w Starogardzie. (—) Morkowski. (10947) Zl. 24/IX.

Spis zapowiedzi nr. 13/39. — ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler szofer Jan Franciszek Gleinert, zamieszkały w Gdańsku, Johannes Gasse 15, syn małorolnego Jana Gleinerta i tegoż małżonki Julianny urodzonej Wysocka, zamieszkałych w Borowie pow. Kartuszy; 2) panna bez zawodu Mariha Knuth, zamieszkała w Karsinie pow. chojnickiego, córka robotnika Franciszka Knutha i tegoż małżonki Marii urodzonej Bruska, zamieszkałych w Karsinie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Karsinie i w „Gazecie Gdańskiej”. Karsin, dnia 16 stycznia 1939 r. (2320)

Urząd stanu cywilnego: (—) Rekowski.

Km. III. 1477/38.

PRZETARG

20 stycznia 1939 r. godz. 10,30 sprzedaje przy ul. Łazińskiej 17 przetargiem przymusowym za gotówkę: materiały płaszczowe różnych kolorów ciemnych w 6 kuponach.

(—) B. Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. III. 1501/38 i 1502/38

PRZETARG

20 stycznia 1939 r. godz. 10,30 sprzedaje przy ul. Warszawskiej 8 przetargiem przymusowym za gotówkę: 38 rzędów krzesel kinowych.

(—) B. Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Eleg. salonik

Żyrandol z brzozy, wartościowe obrazy i porcelana, eleg. stołowy pokój i przedpokój, skórzany fotel, tanio na sprzedaż. Gdańsk, Rennerstiftsgasse 5, Webelmann. (8881)

Wszelkie

roboty ślusarskie

wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278)

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,50 zł
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 51
dawkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym sąłaganu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. G. nr. 203-141.

Najpospolitsze rowy uratowały życie wielu tysiącom ludzi w czasie napadów lotniczych

Wkrótce po wypadkach w wrześniu ubiegłego roku, gdy rozstrzygała się sprawa Czechosłowacji, ukazały się w prasie informacje, że w Londynie, Pradze i innych miastach, opanowanych gorączką „wojenną”, we wszystkich parkach i na skwerach wykopano głębokie rowy, mające służyć, jako schronienie ludności podczas spodziewanych napadów lotniczych.

Rowe te — zdaniem fachowców — stanowią najprostszy, a bardzo skuteczny środek obrony przeciwlotniczej. W znacznym stopniu chronią one przed działaniem bomb burzących oraz odłamkowych. Zaopatrzenie zaś większych skupień w ten środek opl. wymaga stosunkowo niewielkiego kosztu i czasu.

Przy budowie gmachów mieszkalnych i przemysłowych uwzględnia się obecnie wymogi obrony przeciwlotniczej, budując schrony podziemne. Te urządzenia jednak ze względu na niewystarczającą ich ilość nie rozwiązują sprawy. Doświadczenia Hiszpanii, Chin i Abisynii dowiodły, że te właśnie najpospolitsze rowy okazały się bardzo przydatne, ratując życie wielu tysięcy ludzi. Dlatego też trzeba je szeroko popularyzować, jako bardzo dobry uzupełniający środek obrony przeciwlotniczej. Szczególnie duże usługi oddają one w pobliżu zakładów przemysłowych, zatrudniających znaczne ilości robotników.

Konstrukcja tych rowów jest zupełnie prosta. Wykopuje się je bezpośrednio w gruncie, tworząc ściany boczne o lekkiej pochyłości. Głębokość rowu wynosi około 2-ch metrów, szerokość około 1,2 metra u góry, a 0,8 metra u dołu. Najważniejszą rzeczą przy urządzeniu rowów jest umocnienie ścian bocznych celem zapobiegnięcia osypki gruntu. Można do tego użyć desek, żerdzi, gałęzi itp., którymi należy szczelnie obłożyć ściany rowu i mocno docisnąć do gruntu grubymi drągami, umieszczonymi dokładnie naprzeciwko siebie w płaszczyźnie pionowej. Dolne końce tych drągów należy, zaostriwszy, wbić mocno w dno rowu, górne zaś, leżące na wysokości górnej krawędzi rowu, rozprześć poprzecznymi belkami. Dla ułatwienia wchodzenia i wychodze-

nia z rowu można wykopać w gruncie stopnie, albo używać do tego celu drabinki. Celem zmniejszenia skutków działania bomb lotniczych, rowy te należy budować w formie linii łamanej, o długości odcinków prostych najwyżej 8 metrów.

Jest rzeczą jasną, że przy wyborze miejsca na takie rowy trzeba w miarę możliwości wykorzystać wszelkie zasłony, które zakryją je przed okiem lotnika. — W braku zasłon naturalnych na terenie płaskim i odkrytym należy rowy zama-

skować sztucznie gałęziami, a gdy i to jest niemożliwe — trzeba je rozmieszczać niesymetrycznie i zdala jeden od drugiego, aby lotnik w wypadku wykrycia jednego rowu, nie zbombardował całego ich systemu w danej okolicy.

Rowy te są najtańszym, najłatwiejszym do wykonania i — jak się okazało — bardzo skutecznym środkiem obrony przeciwlotniczej. Zasluguja więc w pełni na uwagę i przestudiowanie przez każdego, na kogo spaść może obowiązek zorganizowania takiej obrony.

Zbiornik gazowy wysokości 147 metrów

W Gelsenkirchen ukończono w tych dniach montowanie zbiornika gazowego, największego w Niemczech, a bodaj czy nie w Europie. Kolosalna ta budowa ma 147 metrów wysokości, jest więc o 9 metrów niższa od wieży tumu kolońskiego. Objętość zbior-

nika wynosi 250 metrów, a jego średnica 80 metrów. W zbiorniku może pod normalnym ciśnieniem zmieścić się 600.000 metrów sześciennych gazu świetlnego. Przy montowaniu olbrzymiego kotła zbiornikowego zużyto 2 miliony nitów.



Buldożka na straży swych maleństw



Mały pingwin Piotruś

z londyńskiego zwierzyńca jest niezwykle towarzyski i przywiązany do swych dozorców. A to swoje przywiązanie stara się okazać na każdym kroku, i jak widzimy na zdjęciu, asystuje nawet przy zmywaniu talerzy.

Muzułmanki nie pozwolą odebrać sobie kina

JEROZOLIMA. Z Damaszku donoszą, iż przedstawiciele zachowawczych sfer muzułmańskich zwrócili się do władz syryjskich z żądaniem wydania kobietom muzułmańskim zakazu uczęszczania do kinoteatrów ze względu na zasady moralności. Na wiadomość o tym kroku, kobiety muzułmańskie postanowiły na znak protestu urządzić demonstrację uliczną, która jednak nie doszła do skutku z powodu zakazu policji.

...a Egipcjanie nie chcą porzucić europejskich ubrań

KAIR. Dążenie do nadania cech narodowych całokształtowi życia państwowego Egiptu poza zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi, obejmuje już nawet mody kobiece. Przede wszystkim dotyczy to strojów ślubnych. Panny młode zaczynają nosić suknie do kostek, białe, przepasaną kolorową szarfą lub szalem wschodnim, na to narzuca się biała peleryna z trenem i kapтурkiem na głowę, rodzaj abby-plaszczu arabskiego. Mężczyźni nie zdradzają jednak dotychczas chęci porzucenia europejskich ubrań.

RYSZARD BRAUN

45

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

STRESZCZENIE POWIEŚCI

Marian Waks, znajdując się w sytuacji bez wyjścia, ukradł na dworcu w Gdańsku koleżance swej żony klejnoty, które zastawił. Po wygraniu większej sumy pieniędzy w Sopotach, urządził w Krakowie biuro handlowe, a skradzione klejnoty odesłał właścicielce. Nagły przewrót w swoim życiu upozorował większą wygraną w loterii. Siostra żony Waksy ludzko do niej podobna — Franka Gudryniewiczówna, dentystka, wpadła na trop właściwego źródła dobrobytu Waksy i zazdroścąc swej siostrze Jance szczęścia w małżeństwie, doprowadza Mariana Waksę do samobójstwa, które dla pozostałych osób przedstawia się bardzo tajemniczo. Narzeczonym Franki jest inż. Zarychta, który w toku gwałtownej rozmowy przyznaje, iż darzy ją uczuciem jedynie dlatego, że przypomina mu kobietę, którą kiedyś bardzo kochał. Franka po tym oświadczeniu zrywa z nim. Obecna przy dramatycznej rozmowie jest koleżanka szkolna obu siostr, a obecnie agentka policji śledczej Loda Kamińska, która podejrzewa prawdziwą przyczynę samobójstwa Waksy. Gdy inż. Zarychta opuścił pokój, Franka ze sztucznym uśmiechem mówi:

— A więc jestem znowu wolna. Ten cham przestał dla mnie istnieć! Przecież on był synem zwykłego robotnika!

— Przestań, Franka. To, co mówisz, pod wpływem zdenerwowania, jest niesmaczne.

— Razi cię? A więc powiedz mi, co jeszcze razi cię we mnie? Co mi jeszcze masz do zarzucenia? Mów...

— A dajże mi spokój. Nie jest to odpowiednia chwila na wydawanie wyroków. Do widzenia.

— A ja ci radzę, abyś dokończyła, co zaczę-

ła z rowu można wykopać w gruncie stopnie, albo używać do tego celu drabinki. Celem zmniejszenia skutków działania bomb lotniczych, rowy te należy budować w formie linii łamanej, o długości odcinków prostych najwyżej 8 metrów.

— Szalona dziewczyna — pomyślała Loda. — Gotowa rzucić się na mnie, jeżeli jej powiem całą prawdę. — Z drugiej jednak strony, ukrywanie mogłoby doprowadzić ją do równie silnego ataku histerycznego. Każdy nerw w niej dygotał i eksplozja zdawała się nieunikniona.

— A więc? Co mi masz jeszcze do zarzucenia? — szeptała Franka, podchodząc blisko, z ręką ukrytą w kieszeni fartucha. — Co mi masz jeszcze do zarzucenia?

— Śmierć Mariana — odpowiedziała wolno i wyraźnie Loda.

Patrzyły teraz na siebie, milcząc. W oczach Lody było skupienie człowieka, który ma się na baczności, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa. W spojrzeniu zaś Franki błyszczała furia. Furia, która falą krwi zalewała twarz, wyladowywała się w przyspieszonym oddechu i dygotała w prawej dłoni zaciśniętej w głębi kieszeni białego fartucha.

— Ona gotowa jest na wszystko! — pomyślała Loda. Na szczęście, w tej chwili poza nią trzasnęły otwierane gwałtownie drzwi, do gabinetu ktoś wszedł.

XXIV.

LIST SPOZA GROBU

Na progu stał Leszek, brat Lody. Miał wygląd niezwykle. Włosy w nieładzie, krawat przekrzywiony i zmarszczone z przestachu rysy. Nie mówiąc, patrzyli we troje na siebie i nie rozumiejąc się, wyczuwali stan wzajemnego podniecenia.

Wreszcie pierwszy opanował się Leszek.

— Przepraszam, że paniom przeszkadzam, ale stała się rzecz bardzo dziwna. Niezwykła.

Franka obojętnie odwróciła się, udając, że coś przestawia na biurku. Wreszcie mruknęła półgłosem.

— Miał pan telepatyczne przeczucie, że sio-

strze grozi niebezpieczeństwo? Czy tak? Albo widział pan po prostu przez okno, że w oświetlonym pokoju dyskutujemy z niezwykle ożywieniem? — podsuwała otwartą papierośnicę, częstując Lode i Leszka papierosami. Już była zupełnie spokojna i opanowana, trochę zjadliwa i z lekka ironiczna, co studentowi działało na nerwy.

— Myli się pani — odpowiedział nie biorąc papierosa. — Przyszedłem w zupełnie innym celu. — Oto przed pół godziną nadszedł polecony list, zaadresowany do Lody, który musiałem w jej imieniu pokwitować. Nazwisko nadawcy, przyznając, zrobiło na mnie niesamowite wrażenie. Przyznam się paniom otwarcie, że po prostu dostałem gęsiej skórki ze strachu i włosy mi dębem stanęły — wyjmował z kieszeni list, wręczając go Lodzi. — Nie wiele myśląc postanowiłem szukać cie. Szukać za wszelką cenę, aby go doręczyć. Tym bardziej, że stara służąca generałowej mówiła coś o jakimś śnie, który przepowiadał niebezpieczeństwo.

— No i cóż? — uśmiechała się Franka, ironicznie patrząc na Lode, która czytała nazwisko nadawcy. — Czy rzeczywiście sprawa jest tak niezwykła.

— Osądź sama...

Teraz koperta znalazła się w rękach Franki, patrzącej poprzez obłoki dymu papierosowego na dziwnie nierówne pismo. Przez chwilę miała wrażenie, że śni. Dłonią rozwiała ostatnie smugi dymu i nachyliła się niżej. Tak. Wzrok jej nie myli. Na odwrotnej stronie koperty widniało nazwisko człowieka, który już nie żył. Nazwisko Mariana Waksy.

— Przecież to już kilka tygodni minęło, jak on umarł — powiedziała cicho Loda, obcierając pot z czoła.

— Jakies nieporządki na poczcie — skonstataowała głosem arbitralnym Franka.

— Nie. — zaprzeczyła Loda. — Raczej dopiero teraz list został odnaleziony. — Rozewwała kopertę, szybko biegnąc od słowa do słowa niespokojnymi oczyma. Czytała:

(Ciąg dalszy nastąpi)